

*Agencja Artystyczna*



*www.shantymentalni.pl*

Autorzy

słowa: Sławomir Klupśmuzyka: trad.

- |                                    |       |
|------------------------------------|-------|
| 1. Gdy w Nowym Jorku wstawał świt, | G C   |
| Na morzu szalał sztorm.            | G D G |
| Sam diabeł piekieł otworzył drzwi  | G D G |
| I ciągnął ship nasz na dno.        | G D   |
| Już wściekłe fale wyrwały maszt,   | G D G |
| Nadziei zniknął już cień.          | G D   |

Ref.: To Patryka dzień, Patryka dzień,	C G C
To był Patryka dzień.	G D G

2. Już każdy widzi, że to kres  
I z życiem żegna się.  
Kapitan nawet, ten podły łotr,  
Do Świętych modlić się chce.  
Uratuj Panie, patronie nasz,  
A czcić będziemy ten dzień.
3. Już na nic prośby, na nic łązy,  
Pochłonie żywioł nas.  
Za podłe życie, parszywy los,  
Rachunki spłacić już czas.  
W spienionych falach szedł na dno ship  
I kończył życia nasz dzień.
4. Z załogi tylko pięciu z nas  
Ujrzało stały ląd.  
Za całą forszę w kościele swym  
Kupiliśmy nowy dzwon.  
I bije on, kiedy morze grzmi  
I chwalić będzie ten dzień.

ref... x2

## NA MAZURY II capo C

Autorzy

słowa: Lucjusz Michał Kowalczyk

muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

- |   |   |
|---|---|
| 1. Sie masz, witam Cię, piękną sprawę mam,<br>Pakuj bety swe i leć ze mną tam,<br>Rzuć kłopotów stos, no nie wykręcaj się,<br>Całuj wszystko w nos,<br>Osobowym drugą klasą przejedziemy się.   | D A D<br>D A D<br>G D A D<br>G D<br>A             |
| Ref.: Na Mazury, Mazury, Mazury,<br>Popływamy tą łajbą z tektury,<br>Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje,<br>Gdzie są ryby i grzyby, i knieje.   | D G D<br>D A D<br>D G D<br>D A D                  |
| Tam, gdzie fale nas bujają,<br>Gdzie się ludzie opalają,<br>Wschody słońca piękne są<br>I komary w dupę tną.<br>Gdzie przy ogniu gra muzyka<br>I gorzała w gardłach znika,<br>A Pan Leśniczy nie wiadomo skąd<br>Woła do nas, do nas, do nas...<br>..."Paszła won!" | G<br>A D<br>G<br>A D<br>G<br>A D<br>G A<br>A<br>D |
|   | <zaraza<br>żeglarska!>                            |
| 2. Uszczelniłem dno, lekko chodzi miecz,<br>Zęzy smrodów sto przewietrzyłem precz,<br>Ster nie spada już i grot luzuje się,<br>Więc się ze mną rusz,<br>Już nie będzie tak jak wtedy, nie denerwuj się.   | (drugi ref.<br>sekundę wyżej)                     |
| 3. Skrzynkę piwa mam, Ty otwieracz weź,<br>Napić Ci się dam, tylko mi ją nieś,<br>Coś rozdziawił dziób i masz głupi wzrok?<br>No nie stój jak ten słup,<br>Z Węgorzewa na Ruciane wykonamy skok.  |   |
| ref...<br>x2<br>(...)<br>Woła do nas... "Dzień dobry (kochane)<br>żeglarze! Witam! Witam!"  |   |

## ŻEGLUJ, ŻEGLUJ **capo II**

Autorzy

słowa: Damian Gawęł, Henryk ("Szkot") Czekala, Sławomir Klupś

muzyka: trad.

Ref.: Żegluj, żegluj, tam gdzie Nowa Szkocja.  
Żegluj, żegluj, gdzie wstaje nowy dzień.

**C.ea.F.G**  
**C.ea.FG.C**

1. Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr,  
To zapowiedź nowych dni.  
Znowu woła do nas rykiem fal,  
Tam znajdziecie nowy świat.  
Znów dumny brzeg będzie witał was  
Majestatem groźnych skał.  
Każdy dzień tu światem przywita was,  
Coraz bliższym stanie się,  
Twoim własnym domem stanie się.

**a.GC**  
**FC.F**  
**dC.Ga**  
**FC.G**  
**a.GC**  
**FC.F**  
**dC.Ga**  
**FC.F**  
**dG.C**

ref... x2

2. Atlantyk bije falą w stromy brzeg,  
Wściekle ryczy pośród skał.  
W górze dzikich ptaków słyszeć śpiew,  
Głos ich płynie z wiatrem w dal.  
Tam bujnej trawy się kołysze łąn  
I strumyków cichy szept.  
W mej pamięci zawsze będzie trwał,  
Lecz niedługo powiem wam,  
Lecz niedługo wszystkim powiem wam...

ref... x3

## ŻYCZENIA POWROTU CAPO II

Autorzy

słowa: Ireneusz Wójcicki

muzyka: Jan Wydra

- |  |  |
|--|--|
| 1. My staliśmy na brzegu, a on odpływał stąd,<br>Przestrzenie są dla niego, a nam pozostał ląd,<br>"Czy tak po prostu musi być?" - powtarzał razy sto,<br>Wierzyliśmy, że wróci, wszak nam obiecał to!         | C C FG C<br>C C F G<br>a G C F<br>C C F G C    |
| Ref.: Płyn, Stary, płyn, niech wiatry Ci sprzyjają,<br>Od sztormów złych niech chroni dobry Bóg.<br>Nocą, prócz gwiazd, niech szlak Twój oświetlają<br>Życzenia, byś powrócił do nas znów.                     | C C FG C<br>F C D G<br>C C FG C<br>F C G C C C |
| 2. Gdy rok już z górą minął, wiadomość przyszła, że<br>Ten okręt, którym płynął, na morza leży dnie,<br>Lecz nikt z nas w to nie wierzy - honoru słowo dam!<br>Bo on na pewno przeżył - wszak tak obiecał nam. |  |
| 3. Będziemy stać na kei, choćby i przez lat sto,<br>Nie zbraknie nam nadziei, że znów ujrzymy go,<br>I w tawernianym dymie opowieść będzie snuł,<br>A potem znów wypłynie, my zostaniemy tu.                   |  |
| ref...   |  |

## A FEW DAYS CAPO I

Autorzy

słowa: Andrzej Mendygrał

muzyka: trad.

---

1. O Panie, czemu w ziemi tkwię,  
Hej raz, hej raz,  
I macham szuflą cały dzień?  
Hej, na morze czas.

F C F  
F B  
F C F  
d A7 d

- Ref.: Mogę kopać tu dalej,  
Few days, few days,  
Mogę kopać przez dni parę,  
Ale wracać chcę.

d A7 d  
F B  
F A7 d  
d A7 d

2. Tam każdy takie bajdy plótł,  
Nie raz, nie raz,  
Przekroczysz Jukon, złota w bród,  
Hej, na morze czas.

3. Wykopię jeszcze parę dziur,  
Hej raz, hej raz,  
Wyciągnę płonnej skały wór,  
Hej, na morze czas.

4. Za żonę tu łopatę mam,  
Już dość, już dość,  
A zysk, że jej używam sam,  
Hej, na morze czas.

5. O Panie, nie jest to Twój raj,  
O nie, o nie,  
Nadzieję innym głupcom daj,  
Ja na morze chcę.

- Ref.: Chociaż już mi wystarczy,  
Few days, few days,  
Dam Ci jeszcze jedną szansę,  
Potem wrócić chcę.

Mogę kochać się dalej,  
Few days, few days,  
Mogę kochać przez dni parę,  
Ale wracać chcę.



## BABA ZE STALI

słowa: [Iza Walkowiak](#)

muzyka: [trad.](#)

---

1. Zakochał się John w pięknej Sally  
Łej hej, w babie ze stali  
Spał z nią nawet wtedy, gdy inni się bali  
Potem popłynął w rejs.

Ref.: Łej hej opowiem wam o Sally  
Łej hej o babie ze stali  
Opowiem wam dziś, jak ona się...  
Tylko piwa dajcie mi!

2. Żadna się równać nie może z Sally  
Łej hej z babą ze stali  
Gdy strzelisz w pysk, każda jedna się żali  
Tylko Sally jeszcze chce.

3. Na morzu John, na łódzie Sally  
Łej hej, baba ze stali  
Wróciłby może, lecz się nie pali  
Sally radę sobie da

4. Lecz nie mógł John zapomnieć o Sally  
Łej hej, o babie ze stali  
Płynęli, czy też na kei stali  
Widział jej potężną pierś

5. I wreszcie wrócił John do Sally  
Łej hej, do baby ze stali  
I dostał kopniaka, aż drzwi rozwalił  
Za próg nie wpuściła go.



## BALLADA O BRYGU

---

Autorzy

słowa: [autor nieznany](#)

muzyka: [autor nieznany](#)

---

1. Przypłynął statek do Bordeaux  
I korców zboża przywiózł sto.  
Kapitan był tam chłop na schwał,  
Na dziobie brygu sobie stał,  
O, la la laj...  
Na dziobie brygu sobie stał.  

a e a e a  
C D a e a  
a G  
C E  
d  
a e a e a
2. Trzy mieszczki przyszły pytać go,  
Po ile sprzeda zboże to?  
- "Pozwólcie, Panie, na mój bryg,  
A targu dobijemy w mig,  
O, la la laj...  
A targu dobijemy w mig."
3. Skoczyła więc najmłodsza z trzech,  
Wtem w żagle zadał wiatru wiew  
I statek zaczął fale pruć.  
- "Żeglarzu, ach zatrzymaj, wróć!  
O, la la laj...  
Żeglarzu, ach zatrzymaj, wróć!"
4. - "Zatrzymaj, wróć!" - błagała wciąż -  
"Burmistrzem wszakże jest mój mąż!"  
- "A choćby nawet królem był,  
Całował będę Cię co sił,  
O, la la laj...  
Całował będę Cię co sił!"

## BALLADA O JAKUBIE

Autorzy

słowa: [Aleksander Wojciechowski](#)

muzyka: [Andrzej Borowski](#)

1. A w miasteczku, gdzie domy mają dachy spadziste, A E  
Czas wolno przez małe okna ciekł, D A  
Mieszkał Jakub - jak mówią - spokojne chłopisko, A E  
Niedaleko szumiał morza brzeg. D A  
Ale kiedyś po nocy nieprzespanej do rana  
Wziął Jakub węzełek, zamknął drzwi.  
Ślady po nim na brzegu długa fala zabrała,  
Teraz wiatrem tkane jego dni.
- Ref.: Pokład pod stopą trzeszczy, D A  
Maszty połamie sztorm. E fis cis  
Po co się włączysz po świetle, D A  
Kiedy masz własny dom? |bis E A
2. A są porty, co mają kolorowe ulice,  
Na których wesoły, tłumny gwar.  
Chodził Jakub samotnie, dziwiło go wszystko,  
Zamiast drzew tam kwitły gaje palm.  
Kiedy statek odpływał, to się zmieniał krajobraz,  
Za rufą leciały sznury mew.  
Długo Jakub przy burcie na falochron spoglądał,  
Aż nie zniknął z oczu jego brzeg.  
(Aż nie zginął z oczu płaski brzeg).
3. I posiwiał już Jakub, zieleń oczu spłowiła,  
Łaskawie go witał każdy port.  
Ale dalej na morze tęsknota go gnała,  
Nie pamięta, gdzie jest jego dom.  
Na pewno (gdzieś) jeszcze pływa Jakub po morzach,  
Zardzewiał w kieszeni jego klucz.  
Dzisiaj(Pewnie) drogi do domu odnaleźć nie może,  
Zabrał mu ją marynarski trud.

ref...

## BALLADA O WIGILIJNYM ŚLEDZIU CZYLI PASTORAŁKA KASZUBSKA

---

1. - "Ości znów mnie rwą na pogodę złą,  
Znowu podły miałem sen" - D G  
Rzekł raz do swej żony śledź zmęczony D A  
W wigilijny dzień. D G  
Popłynęli więc na mieliznę, gdzie D A D  
Chcieli wygrzać stare ości. D  
A tu jak na złość sieci rzucił ktoś, D h  
No i śledzia tym rozzłościł. D G  
D A D
- Ref.: Łaj da dirli ładi dam dirli durli dadi dam D G D  
Dirli dudam dirli dam dej A  
Łaj da dirli ładi dam dirli durli dadi dam D G D  
Dirli dudam dirli dam dej D A D
2. - "Nie denerwuj mnie, zrządzisz cały dzień" -  
Żona śledzia rzekła w gniewie  
- "Łuska świerzbi mnie, w skrzelach coś mnie rwie,  
Idź wygarnij tej Kaszebie.  
Ach co za gbur zarzucił tu  
Stare sieci by nas złowić.  
W wigilijny dzień stary truteń chce  
Słone dzwonka z nas porobić."
3. Wyłynął więc na powierzchnię śledź  
I nabrał wody w skrzela,  
Wysadził łeb nad wodę i rzekł:  
- "Dziadku Budzisz, dziś Wigilia" -  
Stary Budzisz zły, w knajpie wczoraj był,  
Przepił wszystko, co zarobił.  
Jego żona znów tak dopiekała mu,  
Że chciał w morzu karpia złowić.
4. - "Hej, złota rybko dopomóż szybko" -  
Dziad rzecze tak do śledzia  
- "Wracając z targu przepiłem karpia,  
Więc Ty chodź do kasierza" -  
- "To chyba żart, ja mam być karp?" -  
Śledź zjeżył się okropnie  
- "Daruj bracie, lecz jestem wolny śledź,  
A nie dzwonko w kwaśnym occie."
5. - "To chyba żart, to ma być karp?  
Posłuchaj drogi panie:  
Jestem wolny śledź, jeśli złowisz mnie,  
To Ci ością w gardle stanę."

## BARMANKA Z VANCOUVER

---

Autorzy

słowa: Jerzy Porebski

muzyka: Jerzy Porebski

---

1. Kupiłem sobie za dwa dolary  
Uśmiech barmanki z Vancouver,  
A całą resztę, jak podejrzewam,  
Otrzymać mógłbym za stówę. C d  
G7 C  
C D7  
G7 C
2. I nawet nie wiesz, Ty moja dziewczyno,  
Ile Ci mógłbym zapłacić,  
Ile żeś warta jest w tej walucie,  
Od której się nie wzbogacisz.
3. Tak więc zostałem przy jednym piwku  
I przy tym Twoim uśmiechu,  
Lecz choć marzenia się nie spełniły,  
Nie mogę mówić o pechu.
4. Cóż, że koledze się poszczęściło,  
Pewno miał więcej waluty,  
Ja mam Twój uśmiech i jest mi miło,  
A on - rano wrócił zapruty.
5. Kupiłem sobie uśmiech barmanki  
Za bardzo tanie pieniądze.  
Gdy jeszcze kiedyś będę w Vancouver,  
Do tego baru zabłądzą.
6. A kiedy ona wzrokiem mnie muśnie,  
Położę łokcie na blacie  
I będę czekał na taki uśmiech,  
Za który nic nie zapłacę.

(jeszcze raz pierwsza zwrotka)

1. Gdy przed dziobem wyłonił się Belfast,  
Znów mnie wiatry pognały na ląd.  
Porzuciłem żeglarską kompanię,  
Miejskich ulic pochwycił mnie prąd.

G C G  
A7 D7  
G D G  
a D G

Zabłysło mi słońce fortuny,  
Szczęście w kartach darował mi los.  
Pięknej dziewczki blask oczu poruszył mnie,  
Wyciągnąłem ją, diabeł wie skąd.

- Ref.: Ach, piękna, smukła jak kliper,  
W jej ramionach znalazłem swój port.  
Kiedy nocą w barze tańczyła,  
Kochałem, wzdychałem jak czort.

G C G  
G A7 D D7  
G D G E7  
a D G

2. Jej oczu blask szybko omamił mnie,  
Jak lunatyk popadłem w jej moc,  
Lecz nie dla mnie już nocą tańczyła, gdy  
W trzosie nagle zjawilo się dno.

W tancbudzie co wieczór pijany jak wór  
Wielkie modły wznosiłem do gwiazd,  
Czarny barman na kredyt do kufla lał,  
Z każdą kreską nadchodził mój czas.

3. Toczyło się koło fortuny,  
Ja zostałem na dnie - taki los.  
Gdzieś w portowej dzielnicy, splukany do cna,  
Naganiaczom sprzedany za grosz.

Cóż, whisky Belfastu wypita do dna,  
Gdzieś na morzu ocucił mnie wiatr.  
W doborowej, żeglarskiej kompanii  
Smukły kliper mnie poniósł do gwiazd.

Ach, piękny, smukły to kliper,  
Pośród żagli znalazłem swój dom.  
Kiedy z falą harcuje,  
Gdy idzie na wiatr,  
Przypomina mi tancerki płas.

|  
|  
|  
|  
|bis

## BIAŁA SUKIENKA

Autorzy

słowa: [Lucjusz Michał Kowalczyk](#)

muzyka: [Lucjusz Michał Kowalczyk](#)

1. Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam,  
Kieruję wzrok za okno, wysoko tam,  
Gdzie nad dachami domów i w noc, i dniem,  
Nadpływa kołysząca, ...marzeniem, ...snem.

a e F C  
a e F G C  
E a G7 D  
a e F G C

- Ref.: I ona taka w tej białej sukience,  
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.  
Chwyciłem mocno jej obie ręce  
Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech.

C G  
C F C  
G C F  
C a D7 G

I cała w żaglach, jak w białej sukience,  
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.  
Chwyciłem mocno ster w obie ręce  
I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew.

C G  
C F C  
G C F  
C G C

2. Wspomnienia przemijają, a w sercu żal,  
Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar.  
Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu,  
Tam z kei możesz ujrzyć coś z mego snu.

3. Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją,  
Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią?  
Gdy pochylona, ostro do wiatru szła...  
Znowu się przeplatają obrazy dwa:

ref...

## BITWA

Autorzy

słowa: Lech Klupś

muzyka: Lech Klupś

---

1. Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie  
Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się.  
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas  
I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą.

e D C a  
e D G H  
e D C a  
e D G H

- Ref.: Ciepła krew poleje się strugami,  
Wygra ten, kto utrzyma ship.  
W huku dział ktoś przykryje się falami,  
Jak da Bóg, ocalimy bryg.

G D e h  
C D e  
G D e h  
C D e

2. Nagły huk w uszach grał i już atak trwał,  
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział.  
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas,  
Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów.

3. Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask,  
To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw.  
"Żagiel staw" krzyknął ktoś, znów piratów złość,  
Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę wiało.

4. Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła,  
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas.  
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie,  
Nie pomogło to psubratom, reszta z rei zwisa za to.

5. Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie,  
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie.  
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się,  
Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli.

ref...

## BLUENOSE

Autorzy

słowa: Anna Peszkowska

muzyka: trad.

1. W słoneczny, wietrzny dzień,  
W mym mieście Lunenburg,  
W dwudziestym pierwszym roku zrodził się.  
Miał piękny ostry dziób,  
Solidny, mocny tors,  
A ochrzczono go po prostu: "Bluenose".
- Ref.: "Bluenose", dzielne imię Twe,  
Zna Cię morze i ocean zna.  
"Bluenose", północnych szlaków król,  
Sława Twoja w ślad za Tobą szła.
2. Tysiące przebył mil  
W dwadzieścia długich lat  
Ten szkuner z oceanem za pan brat.  
Miał zawsze dosyć sił,  
Lecz jednak rafa cios  
Powalił go i zginął tak "Bluenose".
- Ref.: "Bluenose", dzielne imię Twe  
Znało morze i ocean zna!  
"Bluenose" zasnął wiecznym snem  
Wśród zdradliwych karaibskich skał!
3. Lecz, by w legendzie tej  
Zachować żywą treść,  
To, gdy z pochylni kiedyś szkuner zszedł,  
Zaszemrał gapiów tłum -  
Usłyszeli wiatru głos:  
- Popatrzcie, to po prostu "Bluenose"!
- Ref.: "Bluenose", znów poniesiesz nas!  
Zna Cię morze i ocean zna!  
"Bluenose", będziesz królem znów!  
Dobry wiatr Twym żaglom życie da!

e D G  
D G H7  
e a  
D7 G  
H7 e  
a7 H7 e

e D G e  
C D G H7  
e D G e  
a H7 e

|  
|  
|  
|bis



## BLUES O MOIM MORZU (MY JESTEŚMY ŁAJBA)

---

Autorzy

słowa: Andrzej Korycki

muzyka: Andrzej Korycki

---

1. Dawno temu w mieście, co z Poręby słynie,  
Tata mój załatwił wczasy zmęczonej rodzinie,  
No i właśnie tego lata oczka moje młode  
Pierwszy raz zobaczyć miały tę ogromną wodę.  
Stoję sobie ze szpadelkiem, babki z piasku kroję,  
Pytam: "Czyje jesteś morze?" -  
- A ono mi mówi: "Twoje Mały, Twoje!"

Ref.:     My jesteśmy łajbą, wy jesteście falą,  
          Łajby lubią, kiedy fale im o burty walą,  
          Łajby to się kołysaniem każdej fali chwalą,  
          A więc my jesteśmy dzisiaj łajbą, a wy bądźcie falą.

2. Gdy z Bornholmu szliśmy, prawie dziewięć wiało,  
Jakieś ptaszę pazurami obiad ze mnie rwało,  
Powiedziałem, że się nie dam i dzielnie walczyłem,  
Lecz na koniec z sił opadłem i obiad puściłem.  
I wkurzony, albo gorzej, na fordeku stoję,  
Pytam: "Czyje jesteś morze?" -  
- A ono mi mówi: "Twoje Bracie, Twoje!"
3. Kiedyś z domu starców zrobią mi wycieczkę,  
Bym w ciepłutkim morskim piasku wygrzać mógł laseczkę,  
Żaden biust mnie nie rozproszy już wtedy, broń Boże,  
Gdzieś na chwilę znikną ludzie, będę ja i morze.  
Mam nadzieję, że po polsku, choć się czasem o to boję,  
Spytam: "Czyje jesteś morze?" -  
- A ono powie: "Twoje Dziadek, ciągle Twoje!"

## BRAMY DUBLINA

utorzy

słowa: Sławomir Klupś

muzyka: trad.

1. Chciałbym ptakiem być - pewien starzec mi rzekł -  
I polecieć daleko tam,  
Gdzie przed laty stał rodzinny mój dom,  
Gdym opuszczał me Dublin Town.

a F C G  
a e  
a F C G  
a G a

Młody byłem tak, pełen wiary, że świat  
Czeka na to by odkryć go.  
Opuściłem dom, porwał mnie życia prąd,  
Związał z morzem historię mą.

- Ref.: Ten stary port, wąskich ulic gwar,  
Wciąż wspominam jak starą pieśń,  
Która niesie mnie poprzez noce i dnie  
Do otwartych Dublina bram.

C G  
a e  
a F C G  
a G a

2. W małym porcie, gdzie zacumował nasz ship,  
Zobaczyłem ją z koszem róż.  
Włosy niby len rozczesywał jej wiatr,  
Błękit oczu roztopił lód.

Chciałem poznać ją, rzucić świat jej do stóp,  
Lecz odwagi zabrakło mi.  
Dzisiaj wiem - to błąd, trzeba szczęście swe brać,  
Kiedy stuka do Twoich drzwi.

ref...

## BRZEGI NOWEJ SZKOCJI

---

Autorzy

słowa: Bogdan Kuśka

muzyka: trad.

---

- Ref.: Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg,  
Tajemnicze twe góry wznoszą szczyty swe.  
Kiedy będę daleko, hen na oceanie złym,  
Czy was kiedyś jeszcze ujrzę, czy zostaną mi sny?
1. Słońce już zachodzi, a ptaki skryły się,  
W liściach drzew znalazły schronienie swe.  
Mam wrażenie, że przyroda już zamarła w cichym śnie,  
Lecz nie dla mnie wolne chwile, praca czeka mnie.
2. Kiedy me najskrytsze marzenia ziszczą się,  
Marzę, by do przyjaciół swych przyłączyć się.  
Wkrótce już opuszczę te rodzinne strony me,  
A więc żegnaj ma dziewczyno i wyczekuj mnie.
3. Ktoś uderzył w bębny i z domu wyrwał mnie -  
To kapitan nas woła, więc stawilem się.  
Żegnajcie kochani, wypływamy w długi rejs,  
Powrócimy do swych rodzin, znów spotkamy się.
- G h**  
**C e**  
**G D**  
**e D e D**
- G h**  
**C e**  
**G D**  
**e D e D**

## BUM CYK CYK

słowa: Mirosław Kowalewski, W. Witkowski

muzyka: Marek Siurawski

---

Ref.:	Bum cyk-cyk i rata-rata,		<b>C F G</b>
	Nie ma to jak los pirata,		<b>C G C</b>
	Kto na drodze raz mu stanie,		
	Z tego kasza na śniadanie.	bis	

1.	Kiedy pirat się obudzi,	<b>C F G</b>
	Myje zęby, rączki, buzię,	<b>C F C</b>
	Z mlekiem pije szybko kawę	<b>d</b>
	I wyrusza na wyprawę.	<b>G</b>

2. Na wyprawie tysiąc zdarzeń,  
Sztormy, bitwy, abordaże,  
Salwy z armat, pojedynki,  
Wory złota i łupów skrzynki.

3. Wtem przygoda pryska sama,  
Gdy nad morzem staje mama,  
Piratowi palcem grozi:  
"Znów łazienka cała w wodzie!"

---

Bum cyk-cyk i dynga-dynga, by Z.Zajko  
Nie ma to, jak los Wikinga,  
Nie zna lepszej on zabawy,  
Od zbójeckiej swej wyprawy.

Bum cyk-cyk i dynga-dynga,  
Ostra jest Wikinga klinga,  
Ostre ma na hełmie rogi,  
Więc uciekaj z jego drogi!

## CHWYĆ ZA HANDSZPAK CAPO II

Autorzy

słowa: Jerzy Rogacki

muzyka: trad.

1. Teraz możemy gnać nawet na Horn;  
- Way-hey, razem go!  
Ubrania i buty w lombardzie są.  
- Razem chłopaki! Razem pchajmy go!  
a G a  
a G a  
C G  
a e a
  
- Ref.: Chwyć za handszpak i pchaj go,  
Way-hey, razem go!  
Kotwica na dek, cumy zdjęte są. <dawaj!>  
Razem chłopaki! Razem pchajmy go!
  
2. Liverpool został za rufą nam,  
Wesołe panienki żegnały nas tam.
  
3. O, żegnaj Sally i żegnaj Sue,  
Na pewno kiedyś wrócimy tu znów.
  
4. I do kabestanu, i równo pchać,  
Z Nord-Westu zaczyna nam nieźle wiać.  
<razem!>
  
5. I jeszcze pięćdziesiąt razy, hej!  
Niedługo w zatoce znajdziemy się.
  
6. Hej, żwawiej się ruszać i mocniej pchać!  
Łapy z kieszeni, nie ma czego się bać.
  
7. I ech, łapserdaki! Pchać ile sił!  
Jak mocniej pokręcisz, to rdza zejdzie w mig.  
<oblóź!>
  
8. Jeszcze wam bosman nieźle da w kość;  
Ostatnia runda i będzie dooo...ść!

## CO SIĘ ZDARZYŁO

W

słowa: B. Choiński, Marek Dagnan

muzyka: trad.

---

1. Co się zdarzyło jeden raz,  
Nie uwierzycie mi,  
Gdym wdepnął sobie w piękny czas  
W New-Yorską Chatham Street.
- Ref.: Ciągnij pomalutku, aż do skutku,  
Jak te New York girls, co nie tańczą polki!
2. Dziewuszka grzeczna vis-à-vis obrała kurs na wprost:  
"Tuż-tuż na Bleeker mieszkam Street." - Więc się zabrałem z nią.
3. "Kielicha" - rzekła - "znajdziesz tam, przekąskę, to i sio."  
Mamusia nas witała w drzwiach, siostrzyczek cały rząd.
4. Do wierzchu nalewano w szkło i pito aż po dno,  
Aż zaczął kręcić się, jak bąk, mój globus w miejscu, o!
5. Przyjaciółeczkę wzrusza, bo ja przypominam jej  
Braciszka, co w Szanghaju jest za nie wiadomo co.
6. Przejrzałem nagle, oczy trąc - Królową Boże chroń!  
Ten goły facet w łóżku jest bez wątpliwości mną!
7. Pustynną iście zionie w krąg golizną każdy kąt,  
A bez bielizny, forsy ktoś jest bez wątpienia mną.
8. To, w czym do portu szedłem, dość wytworną miało woń:  
Po mączce rybnej wór, ahoj! Jak ułał na Cape Horn!
- Ref.: Wszystko pomalutku, ciągnie się do skutku,  
Jak te New York Girls, co nie tańczą... break dance!
- D G**  
**A7 D**  
**G A7**  
**D**
- D G A7**  
**D**  
**G A7 D**

## CZTERY PIWKA

1. Ze Świnoujścia do Walvis Bay  
Droga nie była krótka,  
A po dwóch dobach, albo mniej,  
Już się skończyła wódka.  
"Do brydża!" - krzyknął Siwy Flak  
I z miejsca rzekł - "Dwa piki",  
A ochmistrz w "telewizor" wlał  
Nie byle jakie siki.  
a  
a  
a  
a  
a  
a  
E7 a
  
- Ref.: Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,  
Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.  
Gdzieś między palcami sennie płynie czas.  
"...czwarta ręka, Króla bije As..."  
A D  
E7 A  
A7 D  
E7 a
  
2. A w karcie tylko jeden As  
I nic poza tym nie ma,  
Ale nie powiem przecie - "Pas",  
Może zagrają szlema?  
"Kontra" - mu rzekłem, taki bluff,  
By nieco spuścił z tonu,  
A Fred mu na to - "Cztery trefl!"  
Przywalił bez pardonu.
  
3. A "mój" w dwa palce obtarł nos,  
To znaczy: nie ma nic...  
I wtedy Flak, podnosząc głos,  
Powiedział - "Cztery pik!"  
I kiedy jeszcze cztery Króle  
Pokazał mu jak trza,  
To Fred, z renonsem - "Siedem pik" -  
Powiedział - "Niech gra Flak!"
  
4. A ja mu - "Kontra", on mi - "Re",  
Ja czuję pełen luz,  
Bo widzę w moich kartach, że  
Jest atutowy tuz.  
Więc strzelam! Kiedy karty Fred  
Wyłożył mu na blat,  
To każdy mógł zobaczyć, jak  
Siwego Flaka trafia szlag.
  
5. Już nie pamiętam, ile dni  
W miesiące złożył czas,  
Morszczuki dosyć dobrze szły  
I grało się nie raz,  
Lecz nigdy więcej Siwy Flak,  
Klnę na jumprowe wszy,  
Choćbyś go prosił tak, czy siak,  
Nie zasiadł już do gry!
  
- Ref.: W popielniczkę pet, cztery piwka na stół,  
Już tej Damy roześmianej nie przytuli Król.  
Gdzieś nam się zapodział atutowy As,  
Tego Szlema z nami wygrał czas.  
  
Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,  
Jakąś Damę rozebraną Król przeleci wnet,  
Gdzieś między palcami sennie płynie czas.  
"...czwarta ręka, Króla bije As..."

Autorzy

słowa: Henryk ("Szkot") Czekalamuzyka: trad.

1. Słuchajcie mnie żeglarze, co dziś opowiem wam,  
O dzielnym marynarzu, co zwał się Denis Land.  
Czterdzieści lat na morzu, za sterem ciągle stał  
Na rozwścieczonym statku, co zwał się "Calabar".  
A G A  
A G A  
A G A  
A G A
2. O! Calabar był piekłem dla wszystkich, których znam.  
Dla Landa był więzieniem przez tyle długich lat.  
Codziennie na kolanach przeklęty pokład darł,  
Na maszty i na reje, na każdy gwizdek gnał.
3. Nie było w domu miejsca, by mógł z rodziną być,  
Lecz kochał zawsze matkę swą, co pozwoliła mu żyć.  
Pewnego ranka ojciec za rękę powiodł go,  
Pod wieczór już w załodze swój pierwszy przeżył sztorm.
4. Zobaczył, jakie życie prowadził każdy z nich,  
Zobaczył po raz pierwszy, co chłosty znaczy bicz,  
Zobaczył, jak krwią spływa na gretingu bity grzbiet,  
Sam twardy był jak kamień, niczego nie bał się.
5. Po kilku latach zmagania marynarz z niego był,  
Ogromne to chłopisko, lecz serce w piersi krył.  
Do wzgórz starej Irlandii, do swych rodzinnych wysp  
Wciąż tęsknił, lecz do śmierci nie ujrzał żadnej z nich.
6. A dziś, kiedy już w Hilo, czy gdzieś w Fiddler's Green,  
Wśród wzgórz starej Irlandii odnalazł swoje sny,  
Odnalazł swoich braci i swój rodzinny dom,  
I nikt go nie wypędzi już nigdy więcej stąd.



## DIGI, DIGI

słowa: Henryk ("Szkot") Czekala, Lech Klupś  
muzyka: trad.

---

1. Na zabawie z piękną Meg **G**  
Przetańczyłem cały dzień,  
Wziąłem wszystko, jakem chciał,  
Więcej digi bym jej dał.

Ref.: Digi digi rano, digi digi w noc,  
Przytul się do serca, daj mi swoją moc.  
Spełnij trzy życzenia, złota rybko ma,  
Później tylko digi do białego dnia.

Digi digi rano, digi digi w noc,  
Wszyscy chcemy digi, taki to nasz los.  
Choć nie mamy siły, każdy chce to mieć,  
Więc myślimy digi przez calutki dzień.

2. Dzień następny przyniósł wiatr,  
Gnałem do niej jak zły hart.  
Zaprosiłem ją na bal,  
Nowe digi będę miał.
3. Trzeci ranek zbudził mnie,  
W łóżku mojej ślicznej Meg,  
Potem whisky jak co dnia,  
A wieczorem znów na bal.
4. Po miesiącu pięknych dni,  
Zbrakło forsy, zbrakło sił,  
Nowy rejs już zacząć mam,  
Nowej pannie digi dam.
5. W nowym porcie szwendam się,  
Myślę, jak przytulasz mnie,  
Gdy masz w oczach ten swój błysk,  
Daj mi tylko digi łyk.

ref... x2



Autorzy

słowa: Krzysztof Podstawka

muzyka: Krzysztof Podstawka

1. Jeszcze księżyc na dobre nie poszedł spać, uśmiech gwiazd nie  
zniknął z nieba  
A ciągle snują się po morzu cienie.  
Tych, co przed laty w morze wyszli, by pracą złożyć hołd  
Taflī, na której z uśmiechem odbity obraz zmęczonych rąk

A A7+  
A7 D7+  
D A fis  
h E

Widać jak krople potu lekko na fali drżą  
Wytchnienia szukając w tańcu z wiatrem, co w żagle duszę tchnął  
Zmęczone powieki portów wspomnienie zabierze tam  
Gdzie syren śpiew kołysze do białego dnia.

ref.:

Neptunie, przytul do snu tych, co na zawsze będą pływać już  
Ukołysz w rytmie fal bijących o stromy brzeg  
A pod poduszkę włóż spokój wędrujących dusz  
Niech czują dzisiaj co ja, by jutro znów płynąć w dal.

A fis cis  
D  
A fis h  
/E/  
A fis cis  
D  
A fis h E  
A

2. Zapisane wśród obłoków, co korabiem płyną w dal  
Są sekrety, które wiatr osłania, zakochany w szumie fal  
Morski prąd je lekko nosi, z nowych dni układa rym  
W inwokacji wznosi modły, by nie zginął dzisiaj nikt

Prawdy z głębin oceanów pozostaną gdzieś na dnie  
Morskich wód spienionych fale niech przypominają, że  
Tajemnice śpią we wrakach, choć czasami budzą się  
Snując się po morskich szlakach nuć cicho pieśń.



Autorzy

słowa: Janusz Sikorski

muzyka: trad.

1. To dwudziesty czwarty był lutego,  
Poranna zrzędała mgła,  
Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp,  
Turecki niosły znak.

Ref.: No i...  
Znów bijatyka, no i...  
Znów bijatyka, no i...  
Bijatyka cały dzień, <dzień! dzień!>  
I porąbany dzień, i porąbany łeb,  
Razem bracia, aż po zmierzch!  
Hej! |bis

2. Już pierwszy skrada się do burt,  
A zwie się "Goździk" i  
Z Algieru Pasza wysłał go,  
Żeby nam upuścił krwi.
3. Następny zbliża się do burt,  
A zwie się "Róży Pąk".  
Plunęliśmy ze wszystkich rur -  
Bardzo prędko szedł na dno.
4. W naszych rękach dwa i dwa na dnie,  
Cała reszta zwała gdzieś,  
No a jeden z nich zabraliśmy  
Na starej Anglii brzeg.

ref...

## DZIESIĘĆ W SKALI BEAUFORTA

Autorzy

słowa: Janusz Kondratowicz

muzyka: Krzysztof Klenczon

---

1. Kołysał nas zachodni wiatr,  
Brzeg gdzieś za rufą został.  
I nagle ktoś jak papier zbladł -  
"Sztorm idzie, Panie Bosman!"
- Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął - "Ech, do czorta!  
Nie daję łajbie żadnych szans."  
Dziesięć w skali Beauforta!
2. Z zasłony ołowianych chmur  
Ulewa spadła nagle.  
Rzucało nami w górę, w dół  
I fala zmyła żagle.
3. O pokład znów uderzył deszcz  
I padał już do rana.  
Piekielnie ciężki to był rejs,  
Szczególnie dla bosmana.
- Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął - "Ech, do czorta!  
Przedziwne czasem sny się ma."  
Dziesięć w skali Beauforta! |x3
- a d**  
**E7 a**  
**d a**  
**H7 E7**
- F C F C**  
**F E7 a**  
**F G a E7 a**  
**d E7 a**

## DZIEWCZĘ Z AMSTERDAMU

---

Autorzy

słowa: Robert Stiller

muzyka: trad.

---

- |   |   |
|---|---|
| 1. Najcwańsze dziewczę, jakie znam,<br>- Co gadam, dobrze zważ!<br>Najcwańsze dziewczę, jakie znam,<br>Przebywa w mieście Amsterdam.<br>- Nie będę się już włóczył z Tobą, skarbie mój! | <b>D</b><br><b>D D7</b><br><b>G D</b><br><b>e A7</b><br><b>D G D A7 D</b> |
| Ref.: Nie będę się włóczył,<br>Los gorzki mnie nauczył,<br>Że lepiej się nie włóczyć z Tobą,<br>Skarbie mój!  | <b>G D</b><br><b>e7 A7</b><br><b>D G</b><br><b>D A7 D</b>                 |
| 2. Różane liczko, jasny wzrok,<br>Spod czepka lśni złocisty lok.  |   |
| 3. Objąłem ją, zwyczajna rzecz,<br>A ona krzyczy: "Łapska precz!"   |   |
| 4. Więc ja ją na kolana w mig,<br>A ona jeszcze bardziej w krzyk.   |   |
| 5. Przysięgła mi nie robić psot,<br>I forszę(grosz mój) przepuściła w lot.  |   |

## DZIEŃ ŚW. PATRYKA

Autorzy

słowa: Sławomir Klupś

muzyka: trad.

1. Gdy w Nowym Jorku wstawał świt,  
Na morzu szalał sztorm.  
Sam diabeł piekiel otworzył drzwi  
I ciągnął ship nasz na dno.  
Już wściekle fale wyrwały maszt,  
Nadziei zniknął już cień.
- Ref.: To Patryka dzień, Patryka dzień,  
To był Patryka dzień.
2. Już każdy widzi, że to kres  
I z życiem żegna się.  
Kapitan nawet, ten podły łotr,  
Do Świętych modlić się chce.  
Uratuj Panie, patronie nasz,  
A czcić będziemy ten dzień.
3. Już na nic prośby, na nic łzy,  
Pochłonie żywioł nas.  
Za podłe życie, parszywy los,  
Rachunki spłacić już czas.  
W spienionych falach szedł na dno ship  
I kończył życia nasz dzień.
4. Z załogi tylko pięciu z nas  
Ujrzało stały ląd.  
Za całą forszę w kościele swym  
Kupiliśmy nowy dzwon.  
I bije on, kiedy morze grzmi  
I chwalić będzie ten dzień.
- ref... x2

## DZIKI WŁÓCZĘGA

Autorzy

słowa: Henryk ("Szkot") Czekala

muzyka: trad.

		ver.1	ver.2
1.	Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni, Przepuściłem pieniądze na dziwki i gin. Dzisiaj wracam do domu, pełny złota mam trzos, I zapomnieć chcę wreszcie, jak podły był los.	D G D A D D G D A D	G C G D G G C G D G
Ref.:	Już nie wrócę na morze Nigdy więcej, o nie! Wreszcie koniec włóczęgi, Na pewno to wiem!	A D G D G D A D	D G C G C G D G
		bis	
2.	I poszedłem do baru, gdzie bywałem nie raz, Powiedziałem barmance, że forsy mi brak. Poprosiłem o kredyt, powiedziała: "Idź precz! Mogę mieć tu stu takich na skinienie co dzień."		
3.	Gdy błysnąłem dziesiątką, to skoczyła jak kot I butelkę najlepszą przysunęła pod nos. Powiedziała zalotnie: "Co chcesz, mogę Ci dać." Ja jej na to: "Ty flądrowo, spadaj, znam inny bar."		
4.	Gdy stanąłem przed domem, przez otwarte drzwi Zobaczyłem rodziców - czy przebaczą mi? Matka pierwsza spostrzegła, jak w sieni wciąż tkwię, Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że:		
ref...	x3		





Autorzy

słowa: Tomasz Piórski

muzyka: Ryszard Muzaj

---

1. Leżysz wtulona w ramię i cichutko mruczysz przez sen,  
Łóżko szerokie, ta pościel biała, za oknem prawie dzień.  
A jeszcze niedawno koja, a w niej cuchnący rybą koc,  
Fale bijące o pokład i bosmana zdarty głos.
- Ref.: To wszystko było - minęło, zostało tylko wspomnienie,  
Już nie poczuję wibracji pokładu, gdy kable grają.  
Już tylko dom i ogródek, i tak aż do śmierci,  
A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze płyną.
2. Nie gniewaj się kochana, że trudno ze mną żyć,  
Że nie kupiłem mleka, zapomniałem gary zmyć.  
Bo jeszcze niedawno statek mym drugim domem był,  
Tam nie stało się w kolejkach, tam nie było miejsca dla złych.
3. Upłynie sporo czasu nim przyzwyczaję się,  
Czterdzieści lat na morzu zamknięte w jeden dzień.  
Skąd lekarz może wiedzieć, że za morzem tęskno mi,  
Że duszę się na lądzie, że śni mi się pokład pełen ryb.
4. Wiem, masz do mnie żal - mieliśmy do przyjaciół iść,  
Spotkałem kumpla z rejsu, on w morze wyszedł dziś.  
Siedziałem potem na kei, ze łzami patrzyłem na port,  
I dla mnie też przyjdzie taki dzień, że opuszczę go, a na  
razie...
- ref...

## FIDDLER'S GREEN

---

Autorzy

słowa: [Jerzy Rogacki](#)

muzyka: [John Conolly](#)

---

1. Stary port się powoli układał do snu,  
Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak stół,  
Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń:  
- Zabierzcie mnie chłopcy, mój czas kończy się.
- Ref.: Tylko wezmę mój sztormiak i sweter,  
Ostatni raz spojrzę na pirs.  
Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia pewnego  
Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.
2. O Fiddler's Green słyszałem nie raz,  
Jeśli piekło ominę, dopłynąć chcę tam,  
Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak łza,  
A o mroźnej Grenlandii zapomina się tam.
3. Kiedy już tam dopłynę, oddam cumy na ląd,  
Różne bary są czynne cały dzień, całą noc,  
Piwo nic nie kosztuje, dziewczęta jak sen,  
A rum w buteleczkach rośnie na każdym z drzew.
4. Aureola i harfa to nie to, o czym śnię,  
O morza rozkołys i wiatr modlę się.  
Stare pudło wyciągnę, zagram coś w cichą noc,  
A wiatr w takielunku zaśpiewa swój song.

C F C a  
C F C G  
F e d C  
a7 d7 F G

C G C C7  
F C G  
F C e  
d G F C

## GDY SIEDZĘ W PUBIE

---

Autorzy

słowa: [Andrzej Korycki](#)

muzyka: [Andrzej Korycki](#)

---

Gdy siedzę w pubie nad kuflem piwa  
Gdy huczy we łbie i pomysłów brak  
Od tego piwa łeb mi się kiwa  
A forse trafił szlag

Gotowym wtedy ja nawet z diabłem  
Za kufel piwa podpisać pakt  
A me marzenia browarów mają smak

Tysiące razy w myśli wkładałem  
Czarny garnitur i jak jakiś gość  
Z pogardą wszystkie puby mijalem  
By zrobić im na złość

Lecz jak tu myślom swym kroku dotrzymać  
I przeżyć taki drastyczny cios  
Kiedy ktoś z piwkiem mój zakapslował los

Łabadam daj, łabadam daj dadaj  
Łabadam daj daj dam dam daba daj....  
Łabada dam dam -dam dam!

A gdyby dziś tak przyszło się zbierać  
To z wielkim umrę gestem  
Przepiję chatę i szmal ostatni  
A wam zostawię resztę

Zaproszę śmierć niech ze mną wypije  
Gdy szantą będzie żegnał mnie pat  
a kiedy spuchnie wywinę się z jej łap

Łaba dam daj...

Autorzy

słowa: Damian Gawęł, Henryk ("Szkot") Czekala

muzyka: trad.

---

1. Miałem wtedy, ech, szesnaście lat,  
Swoją drogą szedłem przez świat,  
W sercu zawsze tkwiła uparta myśl,  
By za głosem morza iść.

C F C  
F G  
C F C a  
C G

- Ref.: A więc śpiewam: "Żegnaj Carling Ford  
I żegnaj nam Green Horn.  
Będę myślał o Tobie dzień i noc,  
Aby kiedyś wrócić tu,  
Aby kiedyś wrócić znów."

C F C  
C G7  
C C7 F C  
F G  
F G C

2. W każde z wielkich siedmiu sztormowych mórz,  
Wychodziłem, bo zmuszał mnie los.  
Każdy w porcie ode mnie usłyszeć mógł:  
"Nigdy więcej morza już!"

- Ref.: Ale śpiewam...

3. Mam dziewczynę, słodką Mary Doyle,  
Dom swój również ma na Green Horn.  
Sercem, duszą pragnie zatrzymać mnie,  
Żeby w morze nie zwał jej.

- Ref.: Ale śpiewam...

4. Życiem szczer lądowy kieruje sam,  
Chce - zostanie, lub pójdzie w dal,  
Ale kiedy morze wejdzie w krew,  
Gdy zawoła - pójdiesz wnet.

- Ref.: A więc śpiewam...

ref... x3

## HALABA-LUBY-LEY

słowa: [Janusz Sikorski](#), [Marek Siurawski](#)

muzyka: [trad.](#)

**ver.1**

**a C**

**F C F a**

**a C**

**E7 a E7 a**

1. Nad morzem stał mej matki dom,  
- Halaba-luby-ley, halaba-luby-loby-ley!  
Lubili chłopcy odwiedzać ją.  
- Halaba-luby-ley, halaba-luby-ley!
2. Najczęściej młody Shallow Brown;  
Po nocach mą matkę do miasta brał.
3. Gdy ojciec wrócił, ech, na ląd,  
Zimny i pusty zastał dom.
4. Powiedział mi: "Mój chłopcze, wiedz -  
Gdy pływasz, tak często zdarza się."
5. Do portu włókł się tak jak cień,  
A matka wróciła na drugi dzień.

## HEJ, HO, ŻAGLE STAW!

---

Autorzy

słowa: Mirosław Kowalewski

muzyka: Mirosław Kowalewski

---

- |       |  |     |                  |
|-------|--|-----|------------------|
| Ref.: | Hej, ho, żagle staw!                         |     | <b>C G C G</b>   |
|       | Ciągnij linę i się baw!                      |     | <b>C G C G</b>   |
|       | Hej, ho, śmiało steruj                       |     | <b>C G F G</b>   |
|       | Statkiem, który jest z papieru.              |     | <b>C G F a</b>   |
|       | Hej!   | bis |                  |
| 1.    | Zadziwi się mama, zadziwi się tata,          |     | <b>a G a G</b>   |
|       | Kiedy w rejs wypłyniesz, hen, dokoła świata, |     | <b>a G a G</b>   |
|       | Bo świat, moi mili, nie jest wcale duży,     |     | <b>F a F a</b>   |
|       | Opłynąć go można w deszczowej kałuży.        |     | <b>F a G F G</b> |
| 2.    | Wypłynę na Bałtyk, z Gdyni, no a potem       |     |                  |
|       | Szybciutko opłynę całą Europę,               |     |                  |
|       | Potem przez Atlantyk, jam odważnym smykiem,  |     |                  |
|       | Z Kolumbem popłynę odkryć Amerykę.           |     |                  |
| 3.    | Potem w dół globusa, przez morskie odmęty,   |     |                  |
|       | Obejść Horn Przylądek - tam giną okręty,     |     |                  |
|       | Ominąć Australię, aby Pacyfikiem             |     |                  |
|       | Żeglując spokojnie osiągnąć Afrykę.          |     |                  |
| 4.    | Teraz już do domu łódka płynie sama,         |     |                  |
|       | Bo z kolacją czeka na żeglarza mama          |     |                  |
|       | I wiesz już, wyjmując statek swój z kałuży:  |     |                  |
|       | Gdy masz wyobraźnię, to świat nie jest duży. |     |                  |

ref...

## HISZPAŃSKIE DZIEWCZyny

słowa: Andrzej Mendygrał, G. Wasilewski  
muzyka: trad.

1. Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny,  
Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów,  
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora,  
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów.

e C h7  
e G D  
C D e  
C h7 e

<Heja!>

- Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny,  
W noc ciemną i złą nam będzie się snił.  
Leniwie popłyną znów rejsu godziny,  
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.

e G D  
e G D  
C D e  
C h7 e

2. Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman  
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz,  
I statki stojące na redzie przed Plymouth.  
Klarować kotwicę najwyższy czas już.
3. A potem znów żagle na masztach rozkwitną,  
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight,  
I znów stara łajba potoczy się ciężko  
Przez fale w kierunku na Beachie, Fairlee Light.
4. Zabłysną nam białą skał zęby pod Dover  
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd.  
Powoli i znośnie tak płynie nam życie  
Na wodach i w portach przy South Foreland Light.

ref...

utorzy

słowa: Jerzy Rogacki

muzyka: trad.

---

	ver.1	ver.2
1. Który z Holendrów najlepiej się bił?	<b>G</b>	<b>F C7</b>
- Skipper Ian Rebec!	<b>D7 G</b>	<b>C7 F</b>
Kto dla żeglarzy postrachem był?	<b>G</b>	<b>F C7</b>
- Skipper Ian Rebec!	<b>D7 G</b>	<b>C7 F</b>
Ref.: Yaw, yaw - precz z hamaków!	<b>G</b>	<b>F</b>
Yaw, yaw - won na dek!	<b>D7</b>	<b>B C7</b>
Yaw, yaw - bo Cię dorwie	<b>G7 C</b>	<b>F B</b>
Skipper Ian Rebec!	<b>D7 G</b>	<b>C7 F</b>
2. Kto pierwszy herbatę przywiózł z Chin, I opchnął ją słono w Karolinie?		
3. A kiedy zdobył własny ship, To nie dorównał mu już nikt.		
4. Kto trzy razy w roku się mył, A więcej, niż ważył, piwa pił?		
5. A w każdą noc cztery panienki miał: Czerwoną, czarną, żółtą i białą!		

ref...



słowa: Jarosław ("Królik") Zajączkowski  
muzyka: trad.

---

1. Powiedz Miła, gdzie Twój dom,  
Czy bracia Twoi też tam są?  
Czy dasz mi to, co chcesz mi dać,  
Gdy tata z mamą pójdą spać?

Piękny, dumny, niezdobyty  
Wdzięk Irlandki z Belfast City.  
Szturm i opór, i raz, dwa, trzy -  
Do sypialni wciąż zamknięte drzwi.

2. Chodziłem za nią cały dzień,  
Jak wierny pies w londyńskiej mgle.  
Jej nóżki dwie to istny cud,  
Lecz strzeże ich irlandzkich ud.

Najpiękniejsza w całym mieście,  
Kiedy nie dla mnie piękniejsza jeszcze,  
Zwiewna jak irlandzka mgła,  
Irlandzki urok w sobie ma.

3. Niejeden z nią zwiedziłem bar,  
A w każdym barze czekał brat  
I taki z tego miałem zysk,  
Że tego oberwałem w pysk.

Barów w porcie ze trzydzieści,  
Rano na pokład mnie przynieśli.  
Ilu tu braci trzeba mieć,  
By honoru jednej siostry strzec?

4. Złamane serce, zmięty frak,  
W pobitą głowę wieje wiatr.  
Jednego durnia będzie mniej,  
Gdy zacznie się następny rejs.

Piękny, dumny, niezdobyty  
Wdzięk Irlandki z Belfast City.  
Szturm i opór, i raz, dwa, trzy -  
Do sypialni wciąż zamknięte drzwi.

Autorzy

słowa: Bogdan Kuśka

muzyka: trad.

---

1. Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond  
Dziewczynę moich marzeń. Nie wiadomo skąd  
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat.  
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr?

G C D G  
G e C D7  
G e C F D7  
G C D7 G

Ref.: Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już,  
W porcie gotowa stoi moja łódź.  
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść  
I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin.

2. Ująłem ją za rękę delikatną jak  
Latem mały motyl albo róży kwiat.  
Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal,  
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar.
3. Za moment wypływam w długi, trudy rejs  
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się.  
Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód  
I przez morza mnie powiedzie. Ty zostaniesz tu.

Wykonawca

Autorzy

słowa: J. Willam

muzyka: trad.

---

**ver.1**

**D G D**

**D A7 D**

1. Mój kumpel dzisiaj do mnie rzekł:  
- John Kanaka-naka, tullai-hej!  
Roboty nie ruszę, choćbyś się wściekł.  
- John Kanaka-naka, tullai-hej!

Ref.: Tullai-hej, oh, tullai-hej!  
John Kanaka-naka, tullai-hej!

**D G D**

**D A7 D**

2. Ech, szlag by trafił ten pieski świat,  
Do domu jeszcze drogi szmat.
3. Jak szliśmy raz do Frisco Bay,  
Sto dni się ciągnął parszywy rejs.
4. Jak szliśmy raz wokół przylądka Horn,  
Sam diabeł nam powiedział - "Won!"
5. I zawsze butlę rumu miej,  
A kiedy lejesz, to równo lej!
6. A ciągnij brachu, będzie lżej,  
I ciągnij z butli, pełną butlę miej!
7. A kupże pierścione dziewczynie swej,  
A kiedy pierzesz, to równo lej.

## KOBIETY Z PORTU

---

Autorzy

słowa: Jacek Reginia-Zacharski

muzyka: Jacek Reginia-Zacharski

---

1. Piękny połów rejs nam dał,  
Widać los łaskawy był -  
Każdy myślał, gdyśmy już do domu szli.  
Na ładzie da się przeżyć  
Miesiąc, dwa lub trzy.  
Ci, co żony mieli, już liczyli dni.
- h fis**  
**D A**  
**e D Fis**  
**h fis**  
**D A**  
**e D Fis**

- Ref.: A nasze kobiety w porcie są,  
Wypatrują swoje oczy  
Od rana do nocy,  
A wieczorem stawiają w oknach  
Świece zapalone  
I mają nadzieję,  
Że to godzin już niewiele.
- h fis e h**  
**D A**  
**e Fis**  
**G D**  
**e h**  
**D e**  
**Fis h**

2. Bosman pierwszy poczuł to,  
A przygłuchy trochę był,  
Krzyknął: "Chłopcy, kry nam kadłub drą!"  
Potem szybko poszło wszystko,  
Maszt jak słomka cienka prysnął  
I nasz szkuner z desek z traskiem nieuchronnie szedł na dno

3. Kumple w falach przed chwilą,  
Teraz wszyscy już są w Hilo,  
Szyper w oczy mi popatrzył i podążył tam.  
I z załogi kilkunastu,  
W martwej ciszy już, bez wrzasku,  
Uczepiony jakiejś belki pozostałem w morzu sam.

4. Cud to chyba, że przeżyłem,  
Chociaż w morzu długo byłem,  
A do portu, skąd wyszliśmy, jakoś wracać strach.  
Bo gdzie oczy swe podzieję,  
Gdy odbiorę im nadzieję,  
Tym kobietom, których mężów głosy ciągle słyszę w snach.

ref...

## MARCO POLO

słowa: Sławomir Klupś  
muzyka: trad.

Nasz "Marco Polo" to dzielny ship,  
Największe fale brał.  
W Australii będąc widziałem go,  
Gdy w porcie przy kei stał.

e G D e

e G

C e G D

e D e

e D G H

e D G

C e G D

e D e

I urzekł mnie tak urodą swą,  
Że zaciągnąłem się  
I powiał wiatr, w dali zniknął ląd,  
Mój dom i Australii brzeg.

"Marco Polo"

W królewskich liniach był.

"Marco Polo"

Tysiące przebył mil.

e D C H7

e D e

e D C H7

e D e

Na jednej z wysp za koralu sznur  
Tubylec złoto dał  
I poszli wszyscy w ten dziki kraj,  
Bo złoto mieć każdy chciał.

I wielkie szczęście spotkało tych,  
Co wyszli na ten brzeg,  
Bo pełne złota ładownie są  
I każdy bogaczem jest.

W powrotnej drodze tak szalał sztorm,  
Że drzazgi poszły z rej,  
A statek wciąż burtą wodę brał,  
Do dna było coraz mniej.

Ładunek cały trza było nam  
Do morza wrzucić tu,  
Do lądu dojść i biedakiem być,  
Ratować choć żywot swój.

## MATHEW ANDERSON

słowa: Anna Peszkowska

muzyka: trad.

---

1. Nazywam się Mathew Anderson, greenhornem byłem, gdy  
Wlazłem na pokład jednego z tych, co hen, na południe szły,  
A był to w życiu mym pierwszy rejs, poznałem więc morza smak,  
Ciężka robota tam szybko też ugięła mój sztywny kark.  
(Ciężka robota tam prędko też przygięła mój sztywny kark.)

e D C D e  
e D C D e  
G D G H7  
e D C D e

Ref.: Way-hey! Żegluj no!  
Strzeżcie córek swych w Hilo!  
Jankeski statek w zatokę wszedł,  
Potańcujemy tam sobie wnet!

G D  
C D  
G D G C  
e D e

2. Harpunnik stary nauczył mnie przeliczać długie dni  
Na krągłe kształty baryłek, co w gardziele ładowni szły.  
A kiedy już dzielny statek nasz miał tranu pełny brzuch,  
Odwrócił swój dziób i pochylił maszt, na Hilo Town obrał kurs.
3. Słońcem nas przyjął Hilo port, na brzegu dziewczyny już  
Kolanem, ech, o kolano trą, a mężczyźni rwą czapki z głów.  
I szybko tam nasz cuchnący tran na złoto przemienił się,  
Ładowych uciech szedłem szukać sam, nie wiedząc, że zgubi to mnie.  
(A kiedy już nasz cuchnący tran na złoto przemienił się,)  
(Portowych uciech szedłem szukać tam, nie wiedząc, że zgubi to mnie.)
4. Małej Jill w ręce wpadłem tam, miała oczy jak morza toń,  
Podniosła raz rzęsy, a ciepło ich przypomniało stracony dom.  
I dałem się jej niby dzieciak wieść - o swym ojcu mówiła mi,  
Że pastorem jest i jak walczy ze złem, niby tarcza w tym mieście tkwi.
5. Jak słońce, co wiosną roztopia kry, tak szybko sprawiła, że  
Padłem na kolana i zgodziła się przysięgać na dobre i złe.  
Nie zobaczę już Atlantyku kłów, gór mięsa płynących krwią,  
Może czasem jeszcze przyniesie sztorm mej wolności piosenkę tą.  
(Może czasem sztorm przyniesie mi mej wolności piosenkę tą.)

ref... x2

Autorzy

słowa: Henryk ("Szkot") Czekala

muzyka: trad.

---

1. Wśród wzgórz Dublin skryty,  
Gdzie łąki i kwiaty,  
Po raz pierwszy ujrzałem słodką Molly Malone,  
Gdy toczyła swe taczki  
Przez wąskie uliczki  
Krzyząc: "Kraby i małże tu świeże dla was mam!"
- D h  
e7 A7  
D h e7 A7  
D h  
e7 A7  
D A7 D

Ref.: I toczy je w dal  
Jak w dolinach fal  
Krzyząc: "Kraby i małże tu świeże dla was mam!"

D h  
e7 A7  
D A7 D

2. Tak samo jak matka,  
Każdego poranka,  
Nim słońce na niebie wstawało ze snu,  
Już toczyła swe wózki  
Przez wąskie uliczki  
Krzyząc: "Kraby i małże tu świeże dla was mam!"

3. Głos znikł z ulic miasta  
I nikt nie pamięta,  
Jak pięknie śpiewała słodka Molly Malone.  
Dziś jej duch toczy wózki  
Przez wąskie uliczki  
Krzyząc: "Kraby i małże tu świeże dla was mam!"

Autorzy

słowa: Henryk ("Szkot") Czekala

muzyka: Phil Coulter

---

- |   |   |
|---|---|
| 1. Tam, gdzie słońca zwykle brak,<br>Gdzie czekał nas śnieg i lód.<br>Tam, gdzie sztorm i gęsta mgła,<br>Gdzie diabeł kołł nas do snu.<br>Zawsze śmiało wiodła nas przez świat,<br>Trzymała dzielnie swój kurs.   | <b>C.G.FG.C.C.d.FG.C</b><br><b>a.C</b><br><b>C.a</b><br><b>C.F</b><br><b>CG.C</b><br><b>a.e</b><br><b>F.G</b> |
| Ref.: Hej!<br>Way, hey, nasza "Molly Maquires"<br>Najszybciej z wszystkich szła pod wiatr.<br>Way, hey, nasza "Molly Maquires"<br>Po morzach pływała tyle lat.  | <b>C.G</b><br><b>F.G</b><br><b>C.G</b><br><b>FG.C</b>   |
| 2. Dzień, czy noc, czy świt, czy zmrok,<br>Dziób dumnie groźne fale pruł.<br>Księżyc, gwiazdy, słońca blask,<br>To była jej najlepsza z dróg.<br>Ciepłe plaże, palmy dała nam,<br>Śmiech dziewcząt, miłości smak. |   |
| 3. Dzisiaj w sercu ciągle mam<br>Jej obraz wśród białych chmur.<br>Z tylu nas wywiodła burz,<br>Że musiał jej pomagać Bóg.<br>Jej słodkie imię będę śnić,<br>W pamięci mej będzie trwać.                          |   |

ref... x2



słowa: Anna Peszkowskamuzyka: trad.

Ref.: Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,                   a G a  
Pamiętam ten grudniowy dzień,                   a e  
Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm               a e a  
Gdzieś w oceanu wieczny cień.                   d e a

1. W grudniowy płaszcz okryta śmierć               a G a  
Spod czarnych nieba zeszła chmur,               a e  
Przy brzegu konał smukły bryg,                   a G a  
Na pomoc "Mona" poszła mu.                   d e a

Gdy nadszedł sygnał, każdy z nich  
Wpół dojedzonej strawy dzban  
Porzucił, by na przystań biec,  
By ruszyć w ten dziki z morzem tan.

2. A fale wściekle biły w brzeg,  
Ryk morza tłumiał chłopców krzyk,  
"Mona" do brygu dzielnie szła,  
Lecz brygu już nie widział nikt.

Na brzegu kobiet niemy szloch,  
W ramiona ich nie wrócą już,  
Gdy oceanu twarda pięść  
Uderzy w ratowniczą łódź.

3. I tylko krwawy słońca dysk  
Schyliło już po ciężkim dniu,  
Mrok okrył morze, niebo, brzeg,  
Wiecznego całun ścieląc snu.

Wiem dobrze, że synowie ich  
Też w morze pójda, kiedy znów  
Do oczu komuś zajrzy śmierć  
I wezwie ratowniczą łódź.

ref...

0. Hej ho! Hej ha! Ciągnij raz i ciągnij dwa! **CG7 (x4)**
1. Wyszliśmy o trzeciej rano, ciężko było wstać,  
A north-westowa szóstka jeszcze nie przestała wiać.  
Przysypane piaskiem oczy i o suchym pysku,  
Słoneczko jeszcze spało, gdy ciągnęliśmy po klapowisku i...  
**CG7 (x4)**  
**CG7CFCG7CG7**  
**CG7 (x4)**  
**CG7CFCG7CE**
- Ref.: Wali w górę, wali w dół,  
Kuter - pingpongowy stół,  
A ten tarłowy śledź  
Kombinuje, gdzie tu dzieci mieć.  
**aEaE**  
**aEaE**  
**CG7CF**  
**CG7CF**
2. Ciągnęliśmy cztery razy, ryby było w bród  
I był też ten najdroższy śledź, więc ładuj go w łód.  
Ale szybko się skończyło. Hej, na radar patrz!  
Kontroler idzie z bosmanatu, trzeba szybko wiać i...  
  
Wali w górę, wali w dół,  
Kuter - pingpongowy stół,  
A ten tarłowy śledź  
W trzymilowym pasie wchodzi w sieć.
3. I tak prawie do południa szóstką z Nordu wiał,  
Leżało w skrzyniach parę ton - rekordowy trał.  
W "Odrze" rybę żeśmy zdali - organizacyjny szczyt,  
Czekaliśmy przez resztę dnia na skrzynki, łód i kwit, i...  
  
Wali w górę, wali w dół,  
Pieczęć brygadzysty w stół,  
Bo ten najdroższy śledź  
Na ogonie pieczęć musi mieć.
4. Do domu wróciłem nocą, bo trzeba było zrobić klar,  
A jeszcze po drodze, sami wiecie, jest niejeden bar.  
O pierwszej w radio powiedzieli, że będzie trzy do sześć,  
Więc szyper mówi, że przed świtem kuter wyjdzie w rejs i...  
  
Wali w górę, wali w dół,  
Żona - pingpongowy stół,  
Bo każdy zdrowy śledź kombinuje gdzie tu dzieci mieć

## NA MAZURY CAPO II Harm, D

---

- |  |         |
|--|---------|
| 1. Sie masz, witam Cię, piękną sprawę mam, | D A D   |
| Pakuj bety swe i leć ze mną tam,           | D A D   |
| Rzuć kłopotów stos, no nie wykręcaj się,   | G D A D |
| Całuj wszystko w nos,                      | G D     |
| Osobowym drugą klasą przejeździemy się.    | A       |

Ref.: Na Mazury, Mazury, Mazury,	D G D
Popływamy tą łajbą z tektury,	D A D
Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje,	D G D
Gdzie są ryby i grzyby, i knieje.	D A D

Tam, gdzie fale nas bujają,	G
Gdzie się ludzie opalają,	A D
Wschody słońca piękne są	G
I komary w dupę tną.	A D
Gdzie przy ogniu gra muzyka	G
I gorzała w gardłach znika,	A D
A Pan Leśniczy nie wiadomo skąd	G A
Woła do nas, do nas, do nas...	A
..."Paszła won!"	D

2. Uszczelniłem dno, lekko chodzi miecz,  
Zęzy smrodów sto przewietrzyłem precz,  
Ster nie spada już i grot luzuje się,  
Więc się ze mną rusz,  
Już nie będzie tak jak wtedy, nie denerwuj się.

3. Skrzynkę piwa mam, Ty otwieracz weź,  
Napić Ci się dam, tylko mi ją nieś,  
Coś rozdziawił dziób i masz głupi wzrok?  
No nie stój jak ten słup,  
Z Węgorzewa na Ruciane wykonamy skok.

## NA SZLAKACH SMUKŁYCH KLIPRÓW

---

słowa: [Waldemar Bocianowski](#)

muzyka: [Waldemar Bocianowski](#)

---

1. Na szlakach smukłych kliprów porywisty wieje wiatr,  
Ocean niespokojny błękitną marszczy twarz.  
Ktoś zabrał mu łabędzie, cumami związał je,  
W kamienne klatki portów wciąż pozdrowienia śle.

**G**  
**a C a D**  
**G**  
**a C a D**

- Ref.: Powrócą klipry na swój stary, zapomniany szlak,  
By białą żagli nawoływać wszystkich nas.  
Zagwiżdże znów beztrasko w wantach niecierpliwy wiatr,  
Ocean parsknie nam radośnie pianą w twarz.

**G H7 e E**  
**a F D**  
**G H7 e E**  
**a F D**

2. Drewniany pokład nagle zagrzmiał tupotem nóg,  
Zakwitną białe żagle na wszystkich morzach znów.  
Znów się ocean droczy i groźne szkwały śle,  
Mgła wciska się nam w oczy. Przepiękny miałeś sen, że....

ref...

## NIECZUŁE MORZE

słowa: Anna Peszkowska

muzyka: Mirosław Peszkowski

	ver.1	ver.2
1. Tysiące strof piękno Twe już zna I nie ma gamy Twoich barw, A Ty wciąż dumne i zachłanne tak, Urodą swoją stale mamisz nas I znów w chłopięcych jesteś snach...	<b>h.A7.D.D</b> <b>h.h.D.D</b> <b>G.D.A.G</b> <b>G.D.A.G</b> <b>h.h.A.A</b>	<b>a G C</b> <b>a F C</b> <b>F C G F</b> <b>F C G F</b> <b>a F</b>
Ref.: Czy w martwej ciszy, czy w sztormie, ja to wiem: Nieczułe jesteś morze me. Czy błogosławić, czy przeklinać mam ten dzień, W którym w niewolę wzięło mnie?	<b>h.D.E.G</b> <b>h.h.G.G</b> <b>h.D.E.G</b> <b>h.A7.h.h</b>	<b>a C D F</b> <b>a G</b> <b>a C D F</b> <b>a G F</b>
2. Z chłopięcych marzeń co zostaje, gdy Już Twą prawdziwą zna się twarz? Oraczem Twoim dzisiaj jestem i Ech, jakże ciężko wiernie służyć Ci, Lecz chyba sól we krwi już mam...		
3. Codzienność z Tobą dziś tak szara jest, Odarta z wielkich, pięknych słów. W dusznych kabinach wolno płyną dni, W jazgocie maszyn ciężkie ma się sny, Smak samotności także znam...		
4. Swą smugę cienia już za sobą mam, Poznałem Tve zasady gry. I nie mam żalu, cóż, wybrałem sam, Choć czasem jeszcze muszę przyznać się: Świat wielkich żagli mi się śni...		
ref...		

## NORTH-WEST PASSAGE CAPO II

---

słowa: Dorota Potorecka

muzyka: Stan Rogers

---

- Ref.: Spróbuj chociaż raz north-westowe przejście zdobyć,  
Znajdź miejsca gdzie zimował Franklin u Beauforta Wrót,  
Wykuj własny szlak przez kraj dziki i surowy,  
Przejdź drogą Północ-Zachód poza lód.
1. Brnę przez kry na zachód od Davisa zimnych wrót,  
Szlakiem tych, których bogactwa wiodły na Daleki Wschód.  
Sławę zdobyć chcieli, został po nich tylko proch,  
Białe kości popłynęły gdzieś na dno.
2. Trzy wieki przeminęły, na wyprawę ruszam znów  
Śladami dzielnych chłopców, co walczyli z furią mórz.  
Miasta z lodu wyrastają, by rozpuścić za mną się,  
Jak odkrywcom dawnym wskażą nowy brzeg.
3. Mile wloką się bez końca, całą noc pcham się na West.  
Tu McKenzie, David Thompson, cała reszta z nimi też,  
Wytyczali dla mnie drogę wśród iskrzących lodem gór.  
W mroźnych wiatrach głos ich słyszę, jak ze snu.
4. I czymże ja się różnię od pionierów szlaków tych?  
Tak, jak oni, porzuciłem życie pośród bliskich mi,  
By znów odkryć North-West Passage, dla tak wielu koniec snów,  
Ale marzę, bym do domu wrócić mógł.
- G. C G F a  
F C d G  
G C G F a  
F C G C
- a F C G  
a F C G C  
a F C a  
F C G a

## NOSTALGIA CAPO II G-dur Harm, D

1. Dziś odwiedziła mnie nostalgia,  
We włosach miała morską sól,  
Mówiła coś od rzeczy o brzuchatych żaglach,  
Z butelki piła rum.
2. Siedziała u mnie aż do rana,  
Mieszała z rumem cierpki gin,  
Palila czarny tytoń, na gitarze grała,  
Opowiadała sny.
3. O samym środku niepogody,  
O falach stromych i wiatrach złych.  
Cyklon z podbitym okiem, ale jeszcze młody,  
W pokoju zaczął wyć.
4. A potem pasat tu przyleciał,  
Tańczyły bryzy słonych mórz.  
Zbudzona żona woła: "Zamknij drzwi bo przeciąg,  
I przestań już się tłuc!"
5. Lustro ma zapuchnięte oczy  
I twarz jak rozłupany pień.  
Cóż, trzeba się ogolić i pójść do roboty  
By jutro kupić chleb.
6. Ale w nocy przyjdzie znów nostalgia,  
Przyniesie w dłoniach słony bryz,  
Przysiądzie mi na kołdrze i w żagle z prześcieradła  
Otuli moje sny.
7. O samym środku niepogody,  
O falach stromych i wiatrach złych.  
Cyklon z podbitym okiem, ale jeszcze młody,  
W pokoju zacznie wyć.
8. A potem pasat tu przyleci,  
Zatańczą bryzy ciepłych mórz.  
Zbudzona żona warknie: "Znów pobudzisz dzieci,  
Hej, mógłbyś zasnąć już."
9. Lustro ma zapuchnięte oczy  
I twarz jak rozłupany pień.  
Cóż, trzeba się ogolić i pójść do roboty  
By jutro kupić chleb.

G C7 G  
C7 G G7  
C7 G e  
a D7 G(G7)

## PACYFIK

---

Autorzy

słowa: Sławomir Klupś

muzyka: trad.

---

- |   |       |
|---|-------|
| 1. Kiedy szliśmy przez Pacyfik,                                 | C     |
| - Way-hey, roluj go!  | C G   |
| Zwiało nam z pokładu skrzynki.....                              | C     |
| - Taki był cholerny sztorm!                                     | C G C |
|   |       |
| Ref.: Hej, znowu zmyło coś,                                     | C F   |
| Zniknął w morzu jakiś gość.                                     | C G   |
| Hej, policz który tam,  | C F   |
| Jaki znowu zmyło kram.  | C G C |
|   |       |
| 2. ...Pełne śledzia i sardynki,                                 | C     |
| 3. ...Kosze krabów, beczkę sera,                                | C     |
| 4. ...Kalesony oficera,   | C     |
| 5. ...Sieć jeżowców, jedną żabę,                                | C     |
| 6. ...Kapitańską zmyło babę,                                    | C     |
| 7. ...Beczki rumu nam nie zwiało -                              | C     |
| 8. ...PÓŁ ZAŁOGI JĄ TRZYMAŁO! (2x wolniej/albo głośniej :-))) ) | C     |
|   |       |
| Ref.: Hej, znowu zmyło coś,                                     |       |
| Zniknął w morzu jakiś gość.                                     |       |
| Hej, policz który tam,  |       |
| Jaki znowu zmyło kram.  |       |
|   |       |
| Hej, znowu zmyło coś,   |       |
| Zniknął w morzu jakiś gość.                                     |       |
| Postawcie wina dzban,   |       |
| Opowiemy dalej wam!   |       |



1. Gdy pierwszy raz szedłem w dół London Road,  
Gdzie Paddy West miał swój dom,  
Choć nie dał mi grogu, a żarcie miał psie,  
Zostałem u niego dzień.  
Powiedział stary: "Potrzeba rąk,  
Na statek zaciągnij się.  
Choć trumną wszyscy żeglarze go zwa,  
Tam znajdziesz swój własny kąt."

G C  
a7 D7 G  
G C G  
e a7 D7  
G C G  
e a7 D7  
G C  
a7 D7 G

- Ref.: Więc załóż bracie drelichy,  
Z uśmiechem na pokład wejdź  
I powiedz, żeś dobrym żeglarzem jest,  
Bo przysłał Cię Paddy West.

G C G  
e7 A7 D7  
G C  
A7 D7 G

2. A kiedy już dobrze napchałem brzuch,  
To Paddy powiada tak:  
"Na górę szoruj i zrefuj grot,  
Bo porwie go ostry wiatr!"  
Pognałem biegiem, jak kazał West,  
Po schodach tupiąc jak muł.  
Nie było żagli, więc z głupia frant  
Firany ściągnąłem w dół.
3. Miał Paddy szturwał przed domem swym  
Przy słupie wbitym na sztorc,  
Sterować kazał kursantom swym,  
Na wachcie stać dzień i noc.  
Czasami krzyczał "All hands on the deck!"  
I wodą z wiadra nas lał,  
I to znaczyło, że przyszedł sztorm  
I silny kładzie nas szkwał.
4. Powiedział Paddy: "Ostatnia rzecz,  
Co ją uczynić Ci trza.  
Trzy razy musisz okrążyć stół,  
Gdzie bycze tkwią rogi dwa.  
I wtedy brachu tak możesz rzec,  
Że zejman z Ciebie i chwał.  
Trzykrotnie już okrążyłeś Horn  
I pływasz od wielu lat."

## PIJMY ZA TYCH CO POSZLI NA DNO (ŁĄDOWY SZCZUR) CAPO II Harm, D

słowa: Sławomir Klupś

muzyka: trad.

- |  |       |
|--|-------|
| 1. Pamiętam tę noc, gdy szalał sztorm, | C F C |
| A wiatr konary zginał drzew.           | F C   |
| Do knajpy wszedł nieznany gość         | C a   |
| I widać było, że wędrowcem jest.       | d7 G  |
| Przy barze stał i piwo pił             | C F C |
| Wpatrzony gdzieś w płomieni blask.     | F C   |
| "Przeżyłem już podobną noc,            | C a   |
| Na morzu śmierć." - powiedział nam.    | d G   |

- |   |         |
|---|---------|
| Ref.: Więc pijmy za tych, co poszli na dno, | C F C   |
| Których zabrało morze nam.                  | C G     |
| Za zdrowie tych, co na morzu dziś są,       | C F C   |
| Daj im Boże szczęście w tę noc, jak dziś,   | C G C a |
| Daj im Boże szczęście w tę noc.             | C G C   |

2. Ciągnęliśmy sieć przy Baltimore  
I całkiem dobrze nam to szło.  
W ładowniach ryb już było dość,  
Ostatni zaciąg, kurs na dom.  
Pływaliśmy już tych kilka lat  
I każdy dobrze znał swój fach,  
Lecz nikt nie wiedział o tym, że  
Swe kości złoży w morski piach.
3. Nad ranem był sztorm, cholerny sztorm,  
Przed nami rosły ściany z fal.  
Przy sterze stało kumpli dwóch,  
A łódź innym kursem w morze szła.  
I nagle trzask łamanych wręg,  
Ryk morza tłumił chłopców krzyk.  
Wśród wiru fal i twardych skał  
Widziałem śmierć kamratów mych.
4. Gdzieś przy St. Johns Point wywlokłem się  
Wpół żywy na piaszczysty brzeg.  
Jak szczur lądowy żyję dziś,  
Na morze nic nie wygna mnie.  
A kiedy sztorm na morzu jest,  
Wciąż słyszę głosy kumpli mych  
I dręczy mnie tak straszna myśl,  
Że mogłem leżeć dziś wśród nich.

## PIJĘ ZA REJS

---

słowa: J Gawryś  
muzyka: J Gawryś

---

1. Parę godzin pozostało -  
Rankiem port pożegna mnie.  
Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs.  
Keja pełna będzie płaczu,  
Pięknych panien, wiernych żon.  
Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs.  
Myśli już powrotu czekać chcą,  
Z morskich przygód, morskich wód,  
A tu czas cholera płynąć na miesiący długie dni.

a F  
F G C  
d E7 a  
a F  
F G C  
d E7 a  
F G  
G C d  
F E7

- Ref.: Na nieznane wody gdzieś,  
Gdzie wieje wiatr, żaglowców brat,  
Gdzie legendy wilków morskich prowadzą nas.

d G  
C F  
d E7 a A7

Gdzie dni długie jak miesiące,  
Szklanę rumu barman daj,  
Piję dziś za mój pierwszy w życiu rejs.

d G  
C F  
d E7 a a /x2  
(dGCeadE7aa)/x2

2. Czasem sztorm wysoką falą,  
Pokład zmyje, grozy błysnie czar.  
Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs.  
Woda wściekle burty bije,  
Los jest jeden tylko nam,  
Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs.  
Ster na północ, za horyzont,  
Pierwszy port przywita mnie,  
Parę dni na lądzie no i znowu w morze ruszę hen.

ref... x2

## PLAŻA W POINT NOIRE

---

słowa: [Waldemar Bocianowski](#)

muzyka: [Waldemar Bocianowski](#)

---

1. Usta wypełnił strumień śmiechu  
Wzięty gdzieś z plaży w Point Noire.  
Dni przemijały bez pośpiechu  
I tylko upał ciągle trwał.
- I tylko z nieba lejący się żar,  
Usta zamarłe w uśmiechu.  
I tylko plaży, tej plaży mi żal -  
Została za rufą w Point Noire.      |bis (i następne)
2. Tam egzotyczne muszle zbierałem,  
Które śpiewają dzisiaj mi.  
W przyboju z piany się kąpałem,  
Już przeminęły tamte dni.
- Dziś tylko z nieba lejący się żar,  
Usta zamarłe w uśmiechu.  
I tylko plaży, tej plaży mi żal -  
Została za rufą w Point Noire.

**d G7**  
**C C7+ C7 a7**  
**d G7**  
**C F G7**

**C e7 F G**  
**C e7 B A7**  
**G G C A7**  
**d G C**

Autorzy

słowa: Andrzej Mendygrał

muzyka: trad.

---

1. Siedzieliśmy pod jodłą i dobrze nam się wiodło,  
Kapitan Farell, stary zgred, postawić nie chciał whisky.  
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem,  
Lecz pycha rozpierała go, a nam już wyschły pyski.  
Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie,  
Co myśli wredny typ - postawić nie chciał nam!
- D h  
G D  
D h  
G D  
A D  
G D A D

Ref.: Na na, na na na, na na...

2. Wybrałem się do Mary, chodziłem tam dni cztery,  
Ekonom Paddy, suczy syn, wciąż dawał jej robotę.  
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem  
Lecz nie posłuchał łobuz mnie, do dziś ma Mary cnotę,  
Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie,  
Co myśli wredny typ - pozwolić nie chciał nam!
3. W Dublinie, przy niedzieli, pięć funtów nam gwizdnęli,  
Właściciel pubu, tłusty byk, chciał funta na zapłatę.  
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem,  
Lecz nerwy ciut poniosły mnie, zepsutą ma facjatę.  
Bo dałem jemu w nos, co myśli sobie,  
Co myśli wredny typ - odpuścić nie chciał nam!
4. Na trakcie, przez przypadek, los też mnie kopnął w zadek,  
Łapaczy oddział wyrwał mnie tak, jak borsuka z dziury.  
Na okręt mnie zabrali, po zadku fest przylali,  
A kiedy drzeć zacząłem pysk, padł taki rozkaz z góry:  
A dajcie jemu w nos, co myśli sobie,  
Co myśli wredny typ - przeszkadzać będzie nam!

## POCZĄTKUJĄCEGO ŻEGLARZA PIEŚŃ RADOSNA

---

słowa: [Jan Wydra](#)  
muzyka: [Jan Wydra](#)

---

1. Pływanie to nie taka trudna sprawa, **D.D**  
Pływanie to nie taka trudna rzecz, **D.A**  
Bo jak wiatr z tyłu będzie w żagiel dmuchać, **e.A**  
To wtedy łódź do przodu musi przeć. **A.D**
- Jak już się płynie tą łodzią do przodu, **D.D**  
Nie można bać się ani jednej fali, **D7.G**  
Mocno się trzymać trzonka od steru, **g.D**  
No i uważać, aby się nie wywalić. **E.A.A**
- Ref.: Kto mnie weźmie na łódkę, **D.D**  
Kto mnie weźmie na rejs, **A.A**  
Staż żeglarski mam krótki, **A.A**  
Lecz wiem, co grane jest. **D.D**
- Kto mnie weźmie na łódkę, **D**  
Kto mnie weźmie na wodę, **D7.G**  
Chociaż staż mój jest krótki, **g.D**  
To ja chętnie pomogę. **A.D.D**  
**D.D.A.A**
2. Bluzka żeglarza musi być w paski,  
Trochę spłowiała ma to być bluzka,  
Spod niej wystają włosy na torsie,  
Na szyi obowiązkowa chustka.
- Z takim wyglądem to można zaszaleć,  
W porcie, tawernie lub w barze szantować,  
A czasem los trochę mocniej przyfarcie,  
Pozwoli laskę na noc zmontować.
3. Zbajerowana do końca laska  
Powinna szybko się znaleźć w kokpicie,  
Poczęstowana niedrogim winkiem  
Żeglarskiej braci zaprzeda swe życie.
- A wtedy z innych łódek żeglarze  
Z wielką zazdrością łódź tę wytykają,  
Że, mimo braku fali na wodzie,  
Maszty się w rytmie tej pieśni kiwają.
- ref... (cały)
- Może pływać nie umiem,  
Ale śpiewam i gram,  
Komu się nie podoba,  
To jest świnią, prostak i cham.

## POD SZTOKFISZEM

słowa: Halina Stefanowska

muzyka: trad.

1. Świat nabił nas w butelkę,  
Za naszą poniewierkę,  
Za pieski los i pieski, pieski wikt.  
Dziś dymią wszystkie czuby,  
Dziś śpiewa cały kubryk:  
- Panienczki, otwierajcie drzwi!  
(- Hej, dziewczyny, rozbierajcie się!)
- Ref.: "Pod Sztokfiszem" parę dni,  
Brzuch jak beczka - w beczce gin.  
Nim na morze wypłyniemy, znów na morze,  
To jeszcze mała nalej mi, |  
Bo jutro będzie gorzej, |  
Jeśli się do jutra będzie żyć! Pić! Tyć! |bis
2. Choć stale porty zmieniasz,  
Jednaka wszędzie cena:  
Gorzałki łyk jest droższy niż Twój łyb!  
Masz dług w czarnej kasie,  
Więc nalej, póki da się,  
(Więc napij się po basie,)  
Z pełną szklanką biedę swoją klep!
- Ref.: (...)  
Gdy nas porwie czart na mały drink!

## POŻEGNANIE LIVERPOOLU

---

Autorzy

słowa: [Krzysztof Kuza](#), [Jerzy Rogacki](#)

muzyka: [trad.](#)

---

1. Żegnaj nam dostojny, stary porcie,  
Rzeko Mersey żegnaj nam!  
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii,  
Byłem tam już niejeden raz.
- Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma!  
Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.  
Ile miesięcy Cię nie będę widział,  
Nie wiem sam,  
Lecz pamiętać zawsze będę Cię.
2. Zaciągnąłem się na herbaciany kliper,  
Dobry statek, choć sławę ma złą,  
A że kapitanem jest tam stary Burgess,  
Pływającym piekłem wszyscy go zwą.
3. Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz,  
Znamy się od wielu, wielu lat.  
Jeśliś dobrym żeglarzem - radę sobie dasz,  
Jeśli nie - toś cholernie wpadł.
4. Żegnaj nam dostojny, stary porcie,  
Rzeko Mersey żegnaj nam.  
Wypływamy już na rejs do Kalifornii,  
Gdy wrócimy - opowiemy wam.
- Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma!  
Już za chwilę wypływamy w długi rejs.  
Ile miesięcy Cię nie będę widział  
Nie wiem sam,  
Lecz pamiętać zawsze będę Cię.

C C7 F C

C G

C C7 F C

C G7 C

G F C

G

C C7

F C

C G7 C



## PRZECZYŁY

---

słowa: Paweł Orkisz  
muzyka: Paweł Orkisz

---

- |  |        |
|--|--------|
| 1. Pierwszy raz przy pełnym takielunku                     | e D e  |
| Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.                        | e D e  |
| I jest jak przy pierwszym pocałunku,                       | a H7 e |
| W ustach sól, gorącej wody smak.                           | a H7 e |
|  |        |
| Ref.: O-ho-ho, przechyły i przechyły,                      | a H7 e |
| O-ho-ho, za falą fala mknie,                               | a H7 e |
| O-ho-ho, trzymajcie się dziewczyny - za liny! <Za majtki!> | a H7 e |
| Ale wiatr, ósemka chyba dmie!                              | a H7 e |
|  |        |
| 2. Zwrot przez sztag - o'key, zaraz zrobię,                |        |
| Słyszę jak kapitan cicho klnie.                            |        |
| Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,                     |        |
| To on mnie od tyłu - kumple w śmiech.                      |        |
|  |        |
| 3. Hej, Ty tam, za burtę wychylony,                        |        |
| Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać.                      |        |
| Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,                         |        |
| Żeby coś nie spadło Ci na kark.                            |        |
|  |        |
| 4. Krople mgły, w tęczowych kropel pyle                    |        |
| Tańczy jacht, po deskach spływa dzień.                     |        |
| Jutro znów wypłynę, bo odkryłem,                           |        |
| Że wciąż brzmi żeglarska stara pieśń.                      |        |

ref...

## PŁYŃMY W DÓŁ DO STAREJ MAUI

słowa: Henryk ("Szkot") Czekala

muzyka: trad.

1. Mozolny, twardy i trudny jest  
Nasz wielorybiczny znój,  
Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk  
I nie złąknie groza burz.  
Dziś powrotnym kursem wracamy już,  
Rejsu chyba to ostatnie dni  
I każdy w sercu już chyba ma  
Piękne panny ze starej Maui.

d A d C  
d A7 d  
d A d C  
d A7 d  
F C A7  
d A7  
d A d C  
B A7 d

- Ref.: Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas,  
Płyńmy w dół, do starej Maui.  
Arktyki blask już pożegnać czas,  
Płyńmy w dół, do starej Maui.

C F C A7  
d A  
d A d C  
B A7 d

2. Z północnym sztormem już płynąć czas  
Wśród lodowych, groźnych gór.  
I dobrze wiemy, że nadszedł czas  
Ujrzeć niebo z tropikalnych chmur.  
Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś,  
Wśród piekielnej, kamczackiej mgły.  
Żegnamy już Arktyki blask  
I płyniemy do starej Maui.

3. Za sobą mamy już Diamond Head,  
No i groźne stare Oahu.  
Tam maszty i pokład na długo skuł  
Wszechobecny, groźny lód.  
Jak odrażająca i straszna jest  
Biel Arktyki, tego nie wie nikt.  
Za sobą mamy już setki mil,  
Czas wziąć kurs do starej Maui.

4. Harpuny już odłożyć czas,  
Starczy, dość już wielorybiej krwi.  
Już pełne tranu beczki masz,  
Płynne złoto sprzedasz w mig.  
Za swój żywot psi, za trud i znój,  
Kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron.  
O dzięki Ci Boże, że każdy mógł  
Wrócić do rodzinnych stron.

5. Kotwica mocno już trzyma dno,  
Wreszcie ujrzysz ukochany dom.  
Przed nami główki portu już  
I kościelny słysząc dzwon.  
A na lądzie uciech nas czeka sto,  
Wnet zobaczysz dziatki swe.  
Na spacer weźmiesz żonę swą  
I zapomnisz wszystkie chwile złe.

ref... x2

## RÓŻE Z DUBLINA CAPO II Harm, D

---

słowa: Jakub Rosiak

muzyka: trad.

---

- |       |                                       |        |
|-------|---------------------------------------|--------|
| 1.    | Gdzieś w Irlandii, tysiące mil stąd,  | C F C  |
|       | Stoi domek wśród zielonych wzgórz.    | C F G  |
|       | Zimne morze wyrzuca na ląd            | C F C  |
|       | Bukiet irlandzkich czerwonych róż.    | C F C  |
| Ref.: | Kiedy skończy się wreszcie ten rejs,  | C C7 F |
|       | Kiedy ujrzysz rodzinny swój dom,      | C G    |
|       | Czy rozpozna Cię twój stary pies      | C F C  |
|       | I czy żona jest wierna Ci wciąż?      | C F C  |
| 2.    | Od fordeku na wantach gra wiatr,      |        |
|       | Gra melodię z rodzinnych Twych stron. |        |
|       | Zdrajca smutek do serca się wkradł,   |        |
|       | Wali w strunę tęsknoty jak w dzwon.   |        |
| 3.    | Czasem patrzysz na morze, gdy sztorm  |        |
|       | Rzuca statkiem od nieba do dna.       |        |
|       | Wtedy widzisz, jak szalona toń        |        |
|       | Bukiet róż niesie z prądem pod wiatr. |        |
| 4.    | Czy do nóg będzie łąsił się pies,     |        |
|       | Czy złowrogo zabłyśnie mu ząb,        |        |
|       | Kiedy skończy się wreszcie ten rejs,  |        |
|       | Kiedy ujrzysz rodzinny swój dom.      |        |

ref...

## SHENANDOAH

---

słowa: [Andrzej Mendygrał](#), [R. Soliński](#)  
muzyka: [trad.](#)

---

- |   |  |
|---|--|
| 1. O Missouri, Ty wielka rzeko!<br>- Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?<br>Wigwamy Indian na jej brzegach,<br>- Away, gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri. | <b>C F C</b><br><b>F C</b><br><b>a e G C</b><br><b>G7 C e F C G7 C</b> |
| 2. O Shenandoah, jej imię było,<br>I nie wiedziała, co to miłość.   |  |
| 3. Aż przybył kupiec i w rozterce<br>Jej własne ofiarował serce.  |  |
| 4. A stary wódz rzekł, że nie może<br>Białemu córka wodza ścielić łożę.   |  |
| 5. Lecz wódka białych wzrok mu mami;<br>Już wojownicy śpią z duchami.   |  |
| 6. Wziął czółno swe i z biegiem rzeki<br>Dziewczynę uwiózł w kraj daleki.   |  |
| 7. O, Shenandoah, czerwony ptaku,<br>Wraz ze mną płyn po życia szlaku.  |  |
| 8. O, Missouri, Ty wielka rzeko!<br>Wigwamy Indian na jej brzegach.   |  |

## STARA LATARNIA

---

słowa: Sławomir Klupś

muzyka: trad.

---

1. Daleko za rufą pozostał mój dom,  
Na skalistym wybrzeżu, o wiele mil stąd.  
Zostały marzenia z dziecięcych mych dni  
I stara latarnia, co wciąż mi się śni.
2. Gdy pierwszy raz w morze trza było mi wyjść,  
Pamiętam głos matki, jej oczy do dziś.  
Gdy już z pełną kabzą wróciłem jak pan,  
Zastałem dom pusty i zostałem sam.
3. Na wielu pokładach znalazłem swój dom,  
Choć pieskie to życie, nie zszedłem na ląd.  
Tam przez całe lata tyrałem jak wół,  
Dziś pierwszym po Bogu mianował mnie Król.
4. A kiedy mi przyjdzie do Hilo wziąć kurs,  
Zostawię swą duszę wśród zielonych wzgórz.  
Zmęczone me ciało niech spocznie na dnie,  
Ukoi się w falach i w ostatnim śnie.

**C a G C**  
**G C F G**  
**G C F G**  
**C a G C**

## STARUSZEK JACHT

---

słowa: [Janusz Śmigieński](#)  
muzyka: [Janusz Śmigieński](#)

---

1. Już dawno od morskiej wody burty ściemniały  
I żagle niejednym wichrem osmagane.  
Staruszek jacht u kresu swoich dni  
W przystani cichej o przygodach śni.

**G e C D G e C D G**  
**G D C D**  
**G D C D**  
**C G C G**  
**D e C D**

- Ref.: Hej, ruszajmy w rejs  
Do portów naszych marzeń!  
Jacht gotów jest,  
Chodźcie więc żeglarze.

**G C G**  
**D e**  
**D e**  
**C D G**

2. Staruszek jacht дума może o pierwszym sztormie,  
O rejsach, których nie umie wciąż zapomnieć.  
Gdy żagli biel na horyzoncie lśni,  
Wy płynąć chciałby, jak za dawnych dni.
3. Nieważne, co się wydarzy, nieważne kiedy.  
Zabierzcie w podróż staruszka raz jeszcze jeden.  
Kto ujrzał raz przed dziobem morza dal,  
Powracać będzie wciąż do tamtych fal.

ref...

## STARY BRYG (STATEK WIDMO)

---

słowa: W. Skalski

muzyka: Krzysztof Klenczon

---

1. Gdy wypływał z portu stary bryg,	<	<b>eDGDe&lt;De&gt;</b>
Jego losów nie znał wtedy nikt.		<b>eDGD&lt;GH7&gt;</b>
Nikt nie wiedział o tym, że		<b>eD</b>
Statkiem-widmem stanie się stary bryg.		<b>AH7e</b>

Ref.: Hej, ho! Na "Umrzyka Skrzyni"	<b>eGDe</b>
I butelka rumu.	<b>GDe&lt;De&gt;</b>
Hej, ho! Resztę czart uczyni	
I butelka rumu.	

2. Co z załogą zrobił stary bryg,  
Tego też nie zgadnie chyba nikt.  
Czy zostawił w porcie ją,  
Czy na morza dnie? - Nikt nie wie gdzie.

3. Przepowiednia zła jest, że ho ho!  
Kto go spotka - marny jego los.  
Ale my nie martwmy się,  
Hej! Nie martwmy się - rum jeszcze jest.

ref...

## SZANTA DORSZOWA

---

słowa: Marek Siurawski

muzyka: trad.

---

- |   |   |
|---|---|
| 1. Każda panna na Cape Cod,<br>- Heave away, haul away!<br>Z dorszem żyje za pan brat.<br>- Trzeba nam do Kalifornii.                   | <b>F C</b><br><b>G7 C</b><br><b>C</b><br><b>G7 C C7</b> |
| Ref.: Heave away - bo pusty mamy trzos;<br>- Heave away, haul away!<br>Heave away - odmieni nam się los.<br>- Trzeba nam do Kalifornii! | <b>F C</b><br><b>G7 C</b><br><b>F C</b><br><b>G7 C</b>  |
| 2. Dorsza pół i dorsza ćwierć<br>Tam każda panna może mieć.   |   |
| 3. Kiedy chce do portu zejść,<br>Na łbie dorsza ślizga się.   |   |
| 4. A gdy się poczuje źle,<br>Doktor dorsza daje jej.  |   |
| 5. Komu w drogę - temu czas,<br>Dorszem dziś żegnamy Was.   |   |



słowa: Tomasz Piórski  
muzyka: trad.

---

- |   |   |
|---|---|
| 1. Był wiek XVII, rok dwudziesty siódmy,<br>Listopadowy wiatr zimny wiał.<br>Była niedziela i słońce wstawało,<br>Na "Świętym Jerzym" sygnałem był strzał.                      | <b>F B C</b><br><b>C7 F</b><br><b>F B C</b><br><b>F B C F</b> |
| Ref.: Ma Anglia Nelsona i Francja Villeneuve'a,<br>Medina-Sidonia w Hiszpanii żył.<br>A kto dziś pamięta Arenda Dickmanna?<br>To polski admirał, co z Szwedem się bił.          | <b>F B C</b><br><b>C7 F</b><br><b>B C</b><br><b>F B C F</b>   |
| 2. Sześć szwedzkich okrętów na walkę czekało,<br>A każdy z nich większy od naszych dwóch.<br>Choć siły nierówne, bo dział było mało,<br>To w polskich załogach bojowy był duch. |   |
| 3. Huknęła salwa, wiatr żagle złapały,<br>Błysnęły armaty z burtowych furt.<br>Dziesięć korabi do walki ruszało,<br>Od strony półwyspu stał szwedzki wróg.                      |   |
| 4. Błyskały armaty, gwizdały kartacze<br>I z trzaskiem okręty zwały się dwa.<br>"Wodnik" przypuścił abordaż zuchwały,<br>Pograżył się szwedzki galeon wśród fal.                |   |
| 5. "Tigern" i "Solen" - okręty rozbite,<br>A reszta Szwedów uciekła gdzieś w dal.<br>Admirał Dickmann legł w boju zabity,<br>Lecz flota spod Orła zwycięstwo swe ma.            |   |

## SZCZĘŚLIWY POWRÓT CAPO II

---

- |        |  |                                  |
|--------|--|----------------------------------|
| 1.     | Walniesz Ty, strzelę ja,<br>Hej, chlapniemy razem!<br>Już jak łajbą kiwa tu,<br>Ech, knajpa jest pod gazem!  | d<br>d<br>A7<br>d C d            |
| Ref.:  | Sztorm nam przyniósł piekło, ale dziś<br>Znowu pijesz zdrowie Matki Ziemi!   | d A7 d<br>F A7 d                 |
| 2.     | Pełne szkło złoci się,<br>Białą pianą toczy,<br>Tylko nie wiem, czemu Pat<br>Mi buty wciąż nią moczy.  |                                  |
| 3.     | Biedny łeb puchnie mi,<br>Wielki jest jak dynia,<br>Coś w nim dziwnie huczy, oj!<br>Czy go kark utrzyma?   |                                  |
| Ref.II | : Hurray! Piękny jest ten świat!<br>Możesz grać na banjo, tiurla-hej!<br>Żywy wszak wróciłeś - jesteś chwat!<br>Możesz grać, grać znów na swoim banjo! | d C<br>d C d<br>d A7 d<br>F A7 d |
|        | Powiedz, czy widzisz psa?  |                                  |
| 4.     | Popatrz, ma dwa łby!<br>Osiem łap i uszu rząd, ech!<br>Chyba to dwa psy!   |                                  |
|        | Whisky-o! Johnny-o!  |                                  |
| 5.     | Brat to nasz wędrownik!<br>Bywa jednak, że ten brat<br>Pozbawia czasem spodni.   |                                  |
|        | Chłopcze, hej! Jeszcze wlej!   |                                  |
| 6.     | Lecz nie depcz po rękach!<br>Palce delikatne mam -<br>- Wie każda panienka!  |                                  |
| ref... | ...  |                                  |
| ref.II | Ludzie! Ej! Kocham Was!  |                                  |
| 7.     | Właśnie w takim ulu,<br>Lecz wysiadam, koniec, pas,<br>Chyba pójdę lulu!   |                                  |

ref...

## SZESNAŚCIE TON

---

słowa:

muzyka: trad.

---

1. Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan,  
Lecz przecież się składałam z kości i krwi,  
Z kości i krwi, i z jarzma na kark,  
I pary rąk, pary silnych rąk.
- e H7 e H7  
e H7 e H7  
e e7 a a7  
H7 e**

- Ref.: Co dzień szesnaście ton  
I co z tego mam?  
Tym więcej mam długów,  
Im więcej mam lat.  
Nie wołaj Święty Piotrze,  
Ja nie mogę przyjść,  
Bo duszę swoją oddałem za dług.
- e H7  
e H7  
e H7  
e H7  
e e7  
a a7  
H7 e**

2. Gdy matka mnie rodziła, pochmurny był świt,  
Podniosłem więc szuflę, poszedłem pod szyb.  
Nadzorca mi rzekł - "Nie zbawi Cię Pan,  
Załaduj co dzień po szesnaście ton."
3. Czort może dałby radę, a może i nie,  
Szesnastu tonom podołać co dzień.  
Szesnaście ton, szesnaście jak drut,  
Co dzień nie da rady nawet i we dwóch.
4. Gdy kiedyś mnie spotkasz, lepiej z drogi mi zejdz,  
Bo byli już tacy - nie pytaj, gdzie są.  
Nie pytaj, gdzie są, bo zawsze jest ktoś,  
Nie ten, to ów, co urządzi Cię.

ref...

## SZKUNER I'M ALONE

słowa: Dariusz Ślewa

---

Baksztagiem pruł nasz "I'm Alone", hen, od Meksyku bram,  
A Jankeś, w dziób kopany, po piętach deptał nam.  
Tysiące beczek rumu od lockerów aż po dno,  
I nawet kabla luzu, choćbyś robił nie wiem co.

e G D  
a7 e  
e G D  
a e

Ref.: Sam Neptun śpiewał szanty, po cichu sprzyjał nam,  
Więc bił rekordy "I'm Alone", choć groził wciąż Wuj Sam.  
Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras,  
"Niech diabli porwą Coast Guard" - tak mawiał każdy z nas.

C G  
a H7  
C G H7 e  
a e

A dawniej szkuner "I'm Alone", hen, po łowiskach gnał,  
Lecz w końcu ryb zabrakło i głód w oczy zajrzał nam.  
Za burtę poszły sieci, bo tak krzyczał kobiet tłum,  
Jankesi mają ginu dość, postawmy więc na rum.

ref...

Gdy stawialiśmy żagle, to Coast Guard wpadał w trans,  
Ta banda bubków w baliach nie miała żadnych szans.  
Pułapkę zastawili gnoje, choć tak dobrze szło,  
Posłali dzielny "I'm Alone" z ładunkiem aż na dno.

Niejeden w Nowej Szkocji szkuner taki spotkał los,  
A wszystko przez cholerny głód i wiecznie pusty trzos.  
Choć jeden z nich - nasz "I'm Alone" - swe miejsce w pieśni ma  
I pewnie Neptun lubi go, i w kości na nim gra.

I nawet śpiewa szanty, po cichu sprzyja nam,  
Choć leży na dnie "I'm Alone" i śmieje się Wuj Sam.  
Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras,  
"Niech diabli porwą Coast Guard" - tak mawiał każdy z nas.

A ci co pokład "I'm Alone" kochali jak swój dom,  
Nie dla nich blaski sławy i nie dla nich w niebie tron.  
Niech mają choć ten cichy klang, ten jeden marny dzwon,  
Niech każdy do nich woła: "Hej, smugglers z "I'm Alone"!"

Niech Neptun śpiewa szanty, po cichu sprzyja nam,  
Rekordy bije "I'm Alone" i zamknie się Wuj Sam.  
Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras,  
"Niech Smuggler pije tylko rum!" - tak mawia każdy z nas.

## TAŃCOWANIE CAPO II Harm, D

słowa: Jarosław ("Królik") Zajączkowski  
muzyka: trad.

- |       |  |                    |                      |
|-------|--|--------------------|----------------------|
| 1.    | Kiedy forsy nie masz, kiedy głowa Cię boli,<br>Kiedy żona hetera płynąć w rejs nie pozwoli,<br>Kiedy dzieci płaczą i jest bardzo źle -<br>Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się.    |                    | D<br>A<br>D<br>A D   |
| Ref.: | I... Tańcz, tańcz, tańcz z nami i Ty,<br>Tańcz z nami bracie, by wióry szły,<br>Wypij aż do dna za przygody złe,<br>Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się.                          | <br> <br> <br> bis | D<br>D A<br>D<br>A D |
| 2.    | Kiedy wiatr ucichnie, płynąć nie ma nadziei,<br>Wtedy z bracią żeglarską diabeł hula na kei,<br>Beczki piwa z knajpy czart wytacza dwie,<br>A pijany żeglarz zaraz tańczyć chce.     |                    |                      |
| 3.    | Tańczą rybki w morzu i dziewczuszki na plaży,<br>Cała knajpa tańczy z pijaniutkim żeglarzem.<br>Patrz - na stole tańczą białe myszki dwie,<br>Skaczą sobie miło i nie przejmują się. |                    |                      |
| 4.    | Tańczy Jimmy i Johnny, i Maggie nieśmiała,<br>Skacze sobie wesoło kompanija nasza cała,<br>Słodki Kubuś z nami także skakać chce,<br>Lecz nóżki poplątał i na keję legł.             |                    |                      |
| 5.    | Tańczy jedna nóżka frywolna i zgrabna,<br>Za nią druga podskoczy wesoła i powabna,<br>Na koniec brzusek wytacza się,<br>Tylko główka nie chce - z nią jest bardzo źle...             |                    |                      |

ref...

## TAWERNA POD PIJANĄ ZGRAJĄ

---

słowa: [Grzegorz Bukala](#)  
muzyka: [Grzegorz Bukala](#)

---

1. Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem,  
Liche sosny garbate do reszty wykrzywia,  
Brzegiem nocy wędrują bezdomni tułacze  
I nikt nie wie, skąd idą, jaki wiatr ich przywiał.

C E7 a F  
C g0 d G7  
C E7 a F  
C F G7 C a

Do tawerny "Pod Pijaną Zgrają",  
Do tańczących, rozhlukanych ścian  
I do dziewczyn, które serca za złamany grosz oddają  
Nie pytając, czyś Ty kiep, czy drań.

F G C a  
F G C a  
F G C a  
F G C

2. Kiedy wiatry noc chmurną przegonią za wodę,  
Gdy pół-słońce pół nieba, pół morza rozpali,  
Opuszczają wędrowcy uśpioną gospodę,  
Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali.

A w tawernie "Pod Pijaną Zgrają"  
Spływa smutek z okopconych ścian,  
A dziewczyny z półgrosików amulety układają  
Na kochanie, na tęsknotę i na żal.

3. Kiedy chandra jesienna jak mgła Cię otoczy,  
Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną,  
Zamiast siedzieć bezczynnie i płakać, lub psioczyć  
Weź węzełek na plecy, ruszaj w świat, w nieznane.

Do tawerny "Pod Pijaną Zgrają",  
Do tańczących, rozhlukanych ścian  
I do dziewczyn, które serca za złamany grosz oddają  
Nie pytając czyś Ty kiep, czy drań.

słowa: [Artur Szczesny](#)

muzyka: [Wojciech Dudziński](#), [Artur Szczesny](#)

1. Spokojnie, bez strzału z setki luf,  
Na holu, z żagli swych odarty,  
Tak dostojnie, jak tylko mógł,  
Zmierzchem wpłynął na historii karty.  
Liniowiec, co się zwał "Timeraire",  
Nie wróci już do domu.  
U kresu swej drogi zapadł w sen  
W cichym doku, niepotrzebny już nikomu.

**D fis h**  
**G e A+**

- Ref.: Skończył się liniowców czas,  
Odpłynęły w porty zapomnienia.  
Maszty nocą nie muskają gwiazd,  
Huk dział już tylko we wspomnieniach.  
Z burt nie słyszać: "God save Queen!", "Vive la France!".  
Nie ma już liniowców na La Manche.

**d C**  
**d C**  
**d C**  
**B A**  
**d C F**  
**B C A+**

2. Dziś nikt nie pamięta barwy flag,  
Ni imion kapitanów.  
Nazwy okrętów zatarł czas,  
Wraki rzucił na dno oceanów.  
A liniowiec, co się zwał "Timeraire",  
Nie odszedł w morskie głębie.  
Zmierzchem w ostatni wyszedł rejs,  
Gdzie już żadna kula go nie sięgnie.

ref... x2

## UMBRIAGA

---

słowa: [Witold Zamojski](#)  
muzyka: [Witold Zamojski](#)

---

1. Kiedy jacht nie wraca znów i w główkach portu ciągle go brak,  
Przejmujesz się i serce Ci drży, a może już pozostanie tak?

**a7D7H7e**  
**a7H7**

Ref.: A "Umbriaga" wciąż gna, silnych wiatrów nie boi się,  
Szuflady wali raz po raz, bo przebrany ma bras.  
Więc nie przejmuj się, oni wrócą tu,  
Bo oprócz wiatrów i burz muszą być, i już.

**e a7**  
**D G H7**  
**e a7**  
**D7 G H7**

2. Ty jesteś wróżką mą, o której myślę przez cały czas,  
I chociaż żużel jest, piękna pogoda trwa,  
Twą piękną postać i twarz przed oczyma mam.

ref...



## WALCZYK NA ZAWIETRZNEJ

---

Autorzy

słowa: [Tomasz Misztal](#)

muzyka: [Tomasz Misztal](#)

---

1. Gdy na morzu fali nie ma,  
To spokojnie życie płynie.  
Można pograć na gitarze  
I pomyśleć o dziewczynie.  
Lecz gdy wicher się rozhula  
I falami wzburzy morze,  
To zaśpiewaj tę piosenkę,  
Która piekło przetrwać Ci pomoże.
- Ref.: To jest walczyk pokładowy,  
Co go trzeba tańczyć po zawietrznej.  
Tutaj nóżka, a tam rączka,  
Z wantą tańczy się bezpiecznie.  
Kroczek w lewo, kroczek w prawo,  
Choć pozycja ta zniesławia,  
Lepiej chwycić się relingu  
I uwolnić tego pawia.
2. Już tak kiwa kilka godzin,  
Jeszcze z Ciebie tancerz jest wspaniały,  
Dłonie jeszcze są chwytiliwe,  
Posuw nóżek całkiem śmiały.  
Ale już na drugi dzionek  
Wnet skorzystasz z pozy kaczej,  
Zwolnisz tempo, zmienisz barwę  
I zaśpiewasz to inaczej:
- a**  
**E7**  
**E7**  
**a E7**  
**a**  
**A7 d**  
**a**  
**H7 E**
- A**  
**Fis h**  
**h**  
**E7 A**  
**A**  
**Fis h**  
**d A Fis**  
**h E7 A**

## ZAPACH ŁĄDU

---

słowa: Sławomir Klupś

muzyka: trad.

---

1. Mój ojciec rybakiem był przez tyle długich lat,  
Nim słońce rozproszyło mrok, na łodzi ruszał w świat.  
Jego światem było morze, które kochał, póki żył,  
Dziś na połów starą łajbą pływa jego syn.

D G D  
D e A7  
G D A  
G D A  
D

Ref.: Trawą i kwiatami zawsze pachnie łąd,  
Kiedy łodzie pełne tłustych ryb obierają kurs na dom.  
Tam stęsknione nasze serca uspokoją bicie swe,  
Zanim pożegnania łzy wypełnią oczy Twe.

2. Gdy z portu wypływa łódź, na wodzie kreśląc ślad,  
Przygody duch porywa mnie, kołysze w żaglach wiatr.  
Błąkam się w nieznanych krajach, gdzie fantazja wiedzie  
mnie,  
Zimne krople słonej fali odpędzają sen.

3.  
Przed dziobem już widać brzeg, mój dom, otwarte drzwi.  
Tam w progu ktoś powita mnie, co myśli o mnie dziś.  
Kiedyś, kiedy będę stary, syn popłynie łajbą mą,  
Tu na niego będzie czekał nasz stęskniony dom.

ref...

## WIELORYBNICY GRENLANDZCY

Autorzy

słowa: [Andrzej Mendygrał](#)

muzyka: [trad.](#)

- 
- |  |                                  |
|--|----------------------------------|
| 1. Gotowe łodzie i wszystko jest klar,<br>I harpuny w stojakach pokrył śnieg.<br>Jeszcze kilka dni - wielkie stada muszą przyjść<br>Pod Grenlandii stromy brzeg. | G D G<br>C G D<br>G C D<br>G F G |
| 2. Trza upolować choć trzysta sztuk,<br>By się zwrócił wyłożony grosz.<br>Nie będziemy spać, by grosz kupcom w kabzę pchać.<br>To wielorybnika los.              |                                  |
| 3. Błękitne niebo i ostra lodu biel,<br>Tak daleko rodzinny został próg.<br>Jeszcze kilka dni i przed dziobem ujrzysz cel.<br>Wypłyniemy po nasz łup.            |                                  |
| 4. Grenlandio dzika i wolna ziemio ma,<br>Widzę Ciebie od wielu długich lat.<br>Pośród czarnych skał przejdą noce, miną dni,<br>Aż wystarczy nam już krwi.       |                                  |

## ZUBI-ZU CAPO II Harm, D

Autorzy

słowa: Lucjusz Michał Kowalczyk

- |       |  |  |
|-------|--|--|
| 1.    | Gdy wychodziłem w morze,<br>Już nie pamiętam skąd,<br>Dmuchało nienajgorzej<br>I szybko znikał ląd.<br>I ludzie się dobrali<br>Z wyjątkiem tamtych dwóch;<br>Uparcie nam śpiewali<br>Te głupie zubi-zu:                  | C G7 C<br>G7 C<br>C G7 C<br>G7 C<br>F<br>C<br>C G7 C<br>G7 C |
| Ref.: | Zubi-zu, zubi zubi-zu, o-oo!<br>Zubi-zu, zubi zubi-zu, <everybody!><br>Zubi-zu, zubi zubi-zu, o-oo!<br>Zubi-zu, zubi zubi-zu.  | F C G7 C<br>F C G7 C<br>F C G7 C<br>F C G7 C                 |
| 2.    | Gdy tylko ich słyszałem,<br>Cholera brała mnie,<br>A nawet raz krzyczałem:<br>"Zamknijcie wreszcie się!"<br>Czy słońko przygrzewało,<br>Czy żagle targał szkwał,<br>Tych dwóch ciągle śpiewało,<br>Każdy ich dosyć miał. |  |
| 3.    | Aż kiedyś buchnął rozkaz:<br>"Na pokład wszyscy won!<br>Zabierać się do żagli,<br>Potworny idzie sztorm!"<br>I chociaż morze wyło,<br>I pękał każdy zuch,<br>Przez wichur słyhać było<br>Tych i-di-otów dwóch:           |  |
| 4.    | I morze oszalało,<br>Za gromem walił grom,<br>Aż łajbę roztrzaskało -<br>Rozleciał się nasz dom.<br>Do wodyśmy wpadali<br>Na głowę i na wznak,<br>I tamci dwaj pływali<br>Śpiewając sobie tak:                           |  |
| 5.    | Minęło parę latek,<br>Dał przeżyć dobry Bóg,<br>Gdy nagle w jakiejś knajpie<br>Spotkałem tamtych dwóch.<br>Z radości tak piliśmy,<br>Że mówić o tym grzech;<br>Do rana śpiewaliśmy,<br>Tym razem już we trzech           |  |

### Autorzy

słowa: Lucjusz Michał Kowalczyk

muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

---

1. Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie,  
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie.  
Dała mi pół stowy i na fanty torbę,  
"Wracaj przed południem, bo Ci skuję mordę!"

D A D  
G D A  
D A D  
G D A D

- Ref.: "Kup pół chleba i pół masła, i pół główki kapusty,  
Zapamiętaj, aby serek także był półtłusty."  
Ja to wszystko proszę państwa połowicznie załatwiłem,  
O kapuście zapomniałem i pół litra zakupiłem.

D G A D  
D e A D  
D G A D  
D e A D

2. Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie,  
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie.  
Pod Pułtuskim Narew płynie od północy,  
Puste półki ujrzały me piękne oczy.
3. Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie,  
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie.  
Siedzę na półdupku, a tu wpół do trzeciej,  
Pół głowy mi myśli, słońce pięknie świeci.
4. Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie,  
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie.  
Wracając spotkałem kumpli, gdzieś w pół drogi,  
Walniemy po grzdyłu, bo nas bolą nogi.
5. Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie,  
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie.  
Rozpoznałem Zochę o północy mgliście,  
Gada coś półgębkiem o bezludnej wyspie.

ref...

## MORZE, MOJE MORZE

---

słowa: Jan Wydra

muzyka: trad.

---

- |    |  |   |
|----|--|---|
| 1. | Hej, me Bałtyckie Morze,<br>Wdzięczny Ci jestem bardzo,<br>Toś Ty mnie wychowało,  <br>Toś Ty mnie wychowało,  <br>Szkółęś mi dało twardą.  bis (i następne) | a E a<br>C G C<br>d G C d<br>d G C d<br>a E a |
| 2. | Szkółęś mi dało twardą,<br>Uczyłoś łodzią pływać,<br>Żagle pięknie cerować,<br>Żagle pięknie cerować,<br>Codziennie pokład zmywać.                           |   |
| 3. | Codziennie pokład zmywać<br>Od soli i od kurzy,<br>Mosiądze wyglansować,<br>Mosiądze wyglansować,<br>W ciszy, czy w czasie burzy.                            |   |
| 4. | W ciszy, czy w czasie burzy,<br>Trzeba przy pracy śpiewać,<br>Bo kiedy śpiewu nie ma,<br>Bo kiedy śpiewu nie ma,<br>Neptun się będzie gniewać.               |   |
| 5. | Neptun się będzie gniewać<br>I klątwę brzydką rzuci,<br>Wpakuje na mieliznę,<br>Wpakuje na mieliznę,<br>Albo nam łódź wywróci.                               |   |
| 6. | Albo nam łódź wywróci<br>I krzyknie - "Hej partacze!<br>Nakarmię wami rybki,<br>Nakarmię wami rybki,<br>Nikt po was nie zapłaci!"                            |   |
| 7. | Nikt po nas nie zapłaci,<br>Nikt nam nie pomoże,<br>Za wszystkie miłe rady,<br>Za wszystkie miłe rady,<br>Dziękuję Tobie Morze.                              |   |
| 8. | Hej, Morze, moje Morze,<br>Wdzięczny Ci jestem bardzo,<br>Toś Ty mnie wychowało,   |   |

Toś Ty mnie wychowało,  
Szkółęś mi dało twardą.

## GDZIE TA KEJA

---

Autorzy

słowa: Jerzy Porębski

muzyka: Jerzy Porębski

---

1. Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:  
- Stary, czy masz czas?  
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,  
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,  
Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym:
- Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?  
Gdzie ta koja wymarzona w snach?  
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?  
Gdzie ta brama na szeroki świat?
- Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?  
Gdzie ta koja wymarzona w snach?  
W każdej chwili płynę w taki rejs,  
Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?
2. Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,  
Stare džinsy wystrzępione impregnuje kurz,  
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,  
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.
3. Przeszły lata zapyziałe, rzęsą porósł staw,  
A na przystani czołno stało - kolorowy paw.  
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,  
Lecz ciągle marzy o załodze ten samotny łeb.

a  
G a  
C G7 C  
C C7 F d  
d a E7 a  
  
a G a  
C G C  
g A7 d A7 d  
a E7 a

## GDYŃSKI PORT

---

Autorzy

słowa: [Ryszard Muzaj](#)

muzyka: [Ryszard Muzaj](#)

---

1. Gdy nad gdyńskim portem zaświeci nam słońce  
Po długim, zimowym śnie,  
Rozkwitną znów białe żagle u rej -  
Wietrze wiej im, o hej!  
(Wietrze wiej, zimo hej!)

**C G a e**  
**F C F G**  
**C G a e**  
**F G C**

Przytulna keja już męczy nas nudą  
Powszednich, lądowych spraw...  
Rozgorzał ogień nam w sercach, już czas -  
Hej, Żeglarze! Już czas!

- Ref.: Kotwicę mokrą zawieśmy u burt,  
Wiatr niechaj melodię gra!  
Morze poniesie miarowy nasz wtór  
Żeglarskiej pieśni przez świat!

**F7+ C**  
**F7+ C**  
**F7+ C a**  
**F G**

2. Już gdzieś za rufą pozostał nasz dom  
Pełen ciepłych słów naszych żon,  
Lecz nam nie pora spoglądać dziś wstecz -  
Wiatr porywa nasz śpiew!

3. Gdy nad gdyńskim portem zaświeci nam słońce  
Po długim, zimowym śnie,  
Rozkwitną znów białe żagle u rej -  
Wietrze wiej! Zimo hej!



## MEWY

Autorzy

słowa: [Tomasz Opoka](#)

muzyka: [Johan Meijer](#)

ver.1

e C D e

C D e

e C D e

e C H7

e

Ref.: Żeglarzom wracającym z morza

Na pamięć przywodzicie dom,

Rozbitkom wasze skrzydła niosą

Nadzieję na zbawienny ląd.

|

|

|

|bis

C H7 e

C H7 e

C D7 e

C H7 e

2. Ptaki zapamiętane jeszcze z dziecięcych lat,

Drapieżnie spadające ze skał na szary Skagerrak.

Wiatr czesał w grzywy morze, po falach skacząc lekko  
biegł.

Pamiętam tamte mewy, przestworzy słonych zew.

ref...

## ŚMIAŁY HARPUNNIK

słowa: [Marek Siurawski](#)

muzyka: [trad.](#)

1. Nasz "Diament" prawie gotów już,  
W cieśninach nie ma kry,  
Na kei piękne panny stoją,  
W oczach błyszczą łyzy.  
Kapitan w niebo wlepia wzrok,  
Ruszamy lada dzień,  
Płyniemy tam, gdzie słońca blask  
Nie mąci nocy cień.

d a  
d a  
d a  
g A7 d

Ref.: A więc krzycz: O-ho-ho!  
Odwagę w sercu miej!  
Wielorybów cielska groźne są,  
Lecz dostaniemy je!

| d C d  
| C d  
| a g  
|bis d a d

2. Hej, panno, powiedz po co łyzy?  
Nic nie zatrzyma mnie,  
Bo prędeż w lodach kwiat zakwitnie,  
Niż wycofam się.  
No, nie płacz mała, wróć tu,  
Nasz los nie taki zły,  
Bo da dukatów wór za tran  
I wielorybie kły.

3. Na deku Stary wachał wiatr,  
Lunetę w ręku miał.  
Na łodziach, co zwiślały już,  
Z harpunem każdy stał.  
I dmucha tu, i dmucha tam,  
Ogromne stado wkrąg.  
- Harpuny, wiosła, liny brać!  
I ciągnij, brachu, ciągnij!

Ref.:  
I dla wieloryba już  
Ostatni to dzień,  
Bo śmiały harpunnik  
Uderza węń!

## **Kafejka**

słowa/muzyka Piotr „Słupek” Stupczyński

Wokół jakoś smutno, szaro,  
Cały port pokrywa cisza i mgła.  
W dali gdzieś słychać niemrawo  
Szantę zagraną przez wiatr.  
Wanty na jachtach wtórują,  
Fale o burty nadają im takt.  
Tylko w portowej kafejce  
Ciepło-przytulny jest świat.

### **Ref.:**

A ja w małej, portowej kafejce  
Spijam herbatę<sup>1</sup> i czuję jej woń.  
Rytmy wybija me serce  
Jak stary, portowy dzwon

Za oknem gwiazdy mrugają,  
Po porcie przechadza się już tylko wiatr.  
Miasto znużone, zaspane  
Gasi światła, kładzie się spać.  
Lampy portowe mrugają,  
W rytmie budzika, co odlicza czas.  
Ile nam czasu zostało,  
By rankiem tutaj zastał nas brzask.

### **Ref.:**

# **Są takie chwile**

słowa/muzyka Piotr „Słupek” Stupczyński

Są taki chwile

Gdy w milczeniu siadasz patrząc tylko w kąt

Kiedy wszystko leci z rąk

Kiedy myślisz to nie to

Gdy za morzem tęskno

Dusi Ciebie ląd.

Są taki chwile

Gdzie w wspomnieniach wiatr na wantach szanty gra

Słony smak wciąż czujesz w ustach

Wokół woda dalej pustka

Gdzie się liczy tylko

Morze, Ty i wiatr

**Ref:** Żeby, chociaż jeszcze raz wybrać cumy

Żeby, chociaż jeden raz poczuć wiatr

Ten, co żagle z rei zrywał, ten, co fale w tan porywał

Ten, co zapach nowych lądów przyniósł nam.

Żeby, chociaż jeszcze raz znów być wolnym

Od problemów, które ciągle niesie ląd..

Rzucić cumy gdzieś przy kei

Pełnej wiary i nadziei

Że to nie był Twój ostatni raz.

Są taki chwile

Kiedy życie Ci dyktuje każdy krok

Mimo siwych Twoich skroni

Coś na morze Ciebie goni

Mówisz - zostawiłem tam mój drugi dom

Są taki chwile

Kiedy wiesz że pozostało już niewiele dni

Znowu w ciszy się rozmarzysz

I z uśmiechem swym na twarz

Gdzieś odpłyniesz w swój ostatni rejs

**Ref:** Będziesz mógł wybrać cumy

Będziesz mógł poczuć wiatr

Ten, co żagle z rei zrywał, ten, co fale w tan porywał

Ten, co zapach nowych lądów przyniósł nam.

Będziesz mógł czuć się wolnym

Od problemów, które ciągle niesie ląd.

Z życia swego będziesz dumny

Znajdziesz jakiś port przytulny

Szkoda tylko, że daleko stąd

## **Sztorm**   słowa Piotr „Słupek” Słupczyński   muzyka na motywach tradycyjnej

Pamiętam dzień, jak przy nabrzeżu dumnie stał.  
A jego maszty wielkie tak, sięgały nieba bram.  
Nie wiem już sam, czy z diabłem podpisałem pakt  
Lecz bardzo chciałem poznać świat  
Nie wiedząc, co to strach.

Dzisiaj wiem, co to praca, jak słony jest pot,  
Jak strach patrzy w oczy, jak groźny bywa sztorm.

Gdy zapadł zmrok, za horyzontem zniknął ląd  
I chyba nikt już nie wie skąd nadciągnął tabun chmur.  
Wokoło nas wiatr z morzem zaczął dziki tan,  
Nie dając nam już żadnych szans  
Nasz okręt zmienił w wrak.

Nie wiem czy jeszcze kiedyś zobaczę swój dom, moją rodzinę i zielony ląd  
Usłyszę śpiew ptaków w konarach drzew, dzwony niedzielne z kościelnych wież.

### **Ref:**

Wokół szaleje sztorm, zniknął już z oczu ląd  
Woda się pieni już nie mam nadziei, że ujrzę rodzinny dom. / 2x

Tamtego dnia już nie zapomnę choćbym chciał,  
Na dnie spoczywa dumny wrak z młodzieńczych moich lat.  
I chyba Bóg wie jeden, czemu właśnie ja,  
Dziś mogę opowiedzieć Wam  
Historię z tamtych lat

Dzisiaj wiem, co to praca, jak słony jest pot,  
Jak, strach patrzy w oczy, jak groźny jest sztorm.  
Gdy wiatr zrywa żagle i niesie je w dal  
Gdy jak zapalka łamie się maszt.

### **Ref:**

Wokół szaleje sztorm, zniknął już z oczu ląd  
Woda się pieni już nie mam nadziei że ujrzę rodzinny dom. / 2x

## **Tawerna** słowa/muzyka Piotr „Słupek” Słupczyński , Jarosław Gawryś

Gdy papierosa dym, przesłonił kufel mi było źle.  
Wiedziałem, kiedy wyjdę stąd, przytuli mnie mój smutny dom.  
Morski wiatr poklepał w ramię mnie,  
Suchy piach do butów wtargnął się,  
Tylko noc latarnią morskich gwiazd,  
Oświećła drogę nam, oślepia ciągle nas.

Już od najmłodszych lat poznawać chciałem cały świat.  
Tłumy miast, wielki wrzask, chyba dość już tego mam.  
Przesiaduję wciąż w tawernach,  
Zatapiając smutki swe,  
W szkle kieliszka z wspomnieniami,  
Gonię czas miniony i odpływam myślą w dal.

Szare dni ciągną się, jak koszmarne długi sen.  
Wiem, co to biedy smak, nad głową nieba wielki dach.  
Morski wiatr zanuci moją pieśń,  
Suchy piach w klepsydrze liczy czas,  
Tylko noc latarnią morskich gwiazd,  
Oświećła drogę nam, wyznacza nowy szlak.

# Kołysanka dla Gdańska

sł./muz Piotr „Słupek” Słupczyński - lipiec 2009

Stary Gdańsk właśnie kładzie się spać w upalną noc.  
Gdzieś odpłynął uliczny gwar wokół zapadł zmrok.  
Nad Motławy spokojny brzeg znowu przyszedł sen  
W kamienicach zgasił światła i rozgościł się.

Stary Żuraw co historii portu niejedną zna  
Zadumany spogląda na Motławy nurt jak się snuje w dal  
Stąd niejednen żeglarz odpływał w swój dziewiczy rejs  
Tu niejedna matka opłakała swego syna śmierć.

Ref:           Bo nie ma jak Gdańsk jego legendy czar  
                  Z Heweliuszem, Wałęsą, Dickmanem  
                  Każdy z tych panów trzech zapisane ma  
                  W podręczniku historii kawałek.

Bo nie ma jak Gdańsk jego legendy czar  
mogę mówić bez cienia zwątpienia  
Tu początek miał bursztynowy szlak  
słowo Wolność - nabrało znaczenia.

Zegar północ wybija miarowo i tak płynie czas  
Bardzo różni się nasze życie od tamtego sprzed lat.  
Nie cumują żaglowce przy kei, już nie śpiewa się szant  
Dźwigi portu stanęły w bezruchu, jakoś zmienił się świat.

Jednak mimo tych wielu zmian wracam tutaj co rok  
Z sentymentem spoglądam na stoczną i zamknięty dok  
W mej pamięci jeszcze obraz się tli, ten z przed wielu lat.  
Marynarza z fajką w zębach jak opuszczał trap.

